

KOLOFONY ŚW. JANA KANTEGO  
W RĘKOPISACH BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ  
W KRAKOWIE \*

WSTĘP

W literaturze naszej nie ukazała się dotąd żadna praca na temat kolofonów. Nie ma jej tym bardziej odnośnie kolofonów pisarzy-kopistów polskiego średniowiecza. Nie znaleźliśmy również w obcej literaturze jakiegś pracy monograficznej opisującej kolofony średniowiecznych pisarzy, która by mogła być dla nas wzorem. Istnieje tylko w języku niemieckim ogólne opracowanie o piśmie średniowiecznym, w którym omówiono, zresztą dość pobieżnie, kolofony pisarzy auropejskich do końca XV wieku<sup>1</sup>.

A przecież materiały zawarte w kolofonach mogą rzucić wiele światła na niejedno trudne w nauce zagadnienie. W kolofonach bowiem znajdujemy bardzo często imię pisarza, czas powstania danego dzieła oraz dane informujące nas o powodach jego napisania lub skopiowania.

Tego rodzaju wiadomości zawarte w kolofonach mogą nieraz okazać się bardzo cenne przy rozwiązywaniu różnych problemów odnoszących się do twórczości naukowej filozofów, teologów czy innych uczonych średniowiecza, którzy trudnili się pisaniem własnych względnie kopiowaniem cudzych utworów.

Jednak pełna wartość użytkowa kolofonów wtenczas może mieć zastosowanie, kiedy się je w sposób metodyczny zestawia, opracuje i wyciągnie odpowiednie wnioski.

W niniejszym studium pragniemy się zająć kolofonami patrona profesorów uniwersyteckich, św. Jana Kantego. Wielki nasz rodak nie ma jeszcze z braku pełnej podstawy źródłowej, naukowo opracowanej biografii<sup>2</sup>. Nie można jeszcze np., w świetle dotychczasowych badań, z całą pewnością twierdzić, że miejscem jego urodzenia były Kęty; miejscem tym mogła być równie

\* Praca licencjacka napisana w r. 1966 pod kierunkiem prof. dra ks. Mariana Rechowicza na Seminarium Historii Kościoła w Średniowieczu na KUL.

<sup>1</sup> W. Wattenbach: Das Schriftwesen im Mittelalter. Leipzig 1871 s. 285—292.

<sup>2</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV w. Studia nad komentarzem do św. Mateusza. Lublin 1958 s. 5.

dobrze, leżąca obok tego miasteczka, wieś Maleus, zwana inaczej Martą. Nie ma jeszcze po dzień dzisiejszy ustalonej daty urodzenia tegoż świętego<sup>3</sup>.

Wznowione pod koniec XIX w. badania nad życiem i działalnością św. Jana Kantego nie dały nam jeszcze odpowiedzi na pytanie, czy oraz ile razy podróżował on do Rzymu i Ziemi Świętej. Zebrany przez nas materiał pozwala, jeżeli nie na rozwiązanie, to przynajmniej na rzucenie nowego światła na przedstawione wyżej i niejasne dotąd problemy w jego życiorysie, a także na poznanie duchowej sylwetki autora tych kolofonów.

Ponieważ nasza praca jest pierwszym tego rodzaju studium monograficznym w Polsce, stąd też zdajemy sobie doskonale sprawę z jej niedoskonałości i braków. Niewiele również możemy powiedzieć o dotychczasowej na ten temat literaturze<sup>4</sup>.

Źródłem naszej pracy są rękopisy św. Jana Kantego znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Ponadto będziemy korzystać z osiemnastowiecznych akt procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego tego świętego. Zawierają one m. in. kopię komentarza do św. Mateusza mieszczącą w sobie interesujące nas kolofony mistrza z Kęt.

W pracy naszej nie zostaną uwzględnione wszystkie rękopisy świętego, gdyż niektóre z nich (w liczbie dziesięciu), w związku z prowadzonym procesem kanonizacyjnym, wywiezione w 1728 r. do Rzymu, nigdy do kraju nie wróciły, tak że nie wiadomo, gdzie się obecnie znajdują.

Ta niepełna podstawa źródłowa jest jedną z głównych przyczyn braków i niedomagań w naszej pracy. Nie pozwoli nam ona, w niejednym wypadku, na udowodnienie narzucających się w toku pracy problemów i wyciągnięcie jasných, ostatecznych wniosków.

Sygnatury poszczególnych rękopisów św. Jana Kantego podajemy według katalogu rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w opracowaniu W. Wisłockiego<sup>5</sup>.

Praca nasza składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym zajmujemy się krótkim opisem przekazów zawierających interesujące nas kolofony i podaniem dotychczasowego stanu badań nad rękopisami tego świętego. O czasie powstania kolofonów i ich budowie mówimy w rozdziale drugim. Trzeci rozdział jest poświęcony nierozwiązanym jeszcze niektórym problemom biograficznym św. Jana Kantego. W oparciu o kolofony świętego staramy się ustalić dokładną datę i miejsce urodzenia patrona profesorów uniwersytetu oraz rzucić nieco światła na nierozwiązany jeszcze problem pielgrzymek świętego do Palestyny i Wiecznego Miasta. Przy wyświetlaniu powyższych zagadnień nasze wywody wspierałyśmy również innymi argumentami, które czerpaliśmy głównie ze źródeł i literatury dotyczących Uniwersytetu Jagiellońskiego w XV w.

W przeprowadzeniu naszych dowodzeń opieramy się często nie tylko na samej treści poszczególnych kolofonów, ale mamy na uwadze także te dzieła, traktaty teologiczne, kazania i komentarze, po których następują kolofony. Nie wszystkie bowiem kolofony świętego, jak to praca wykaże, mają te ele-

<sup>3</sup> Pojawiające się w XIX i XX w. żywoty św. Jana Kantego podają różne daty jego urodzenia.

<sup>4</sup> Kolofony św. Jana Kantego cytują w całości lub fragmentach: W. Wisłocki: Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cz. 1-2. Kraków 1877-1881. — M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska: Zbiory rękopiśmienne w Polsce średnowiecznej. Warszawa 1947 s. 159-169.

<sup>5</sup> W. Wisłocki, jw.

menty treściowe, z których jest zwykle zbudowany kolofon a prześledzenie choćby pobieżne, przepisanych przez niego dzieł pozwoliło nam niekiedy na uzupełnienie braków treściowych pewnych kolofonów.

W dodatku podajemy, w zestawieniu chronologicznym, wykaz poszczególnych kolofonów. Przy publikacji tych przekazów opieramy się na *Instrukcji wydawniczej dla średniowiecznych źródeł historycznych*<sup>6</sup>, uzupełnionej przez *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku* w opracowaniu A. Wolffa<sup>7</sup>.

W cytowaniu kolofonów powołujemy się w niniejszej pracy na własną numerację zamieszczoną w osobnym ich wykazie, podając jednocześnie sygnaturę rękopisów, w których się one znajdują.

Zdajemy sobie sprawę, że późniejsze badania nad rękopisami patriarchy Uniwersytetu Jagiellońskiego mogą niekiedy ten wykaz skorygować, ale obecny stan badań nie pozwala jeszcze na pełną dokładność pod względem ich chronologicznego zestawienia.

#### WYKAZ SKRÓTÓW

AS	— Acta Sanctorum
BJ	— Biblioteka Jagiellońska
Estr.	— Estreicher K.: Bibliografia polska. T. 23. Kraków 1921.
KDMłp.	— Kodeks dyplomatyczny Małopolski
Kolof.	— kolofon
MPH	— Monumenta Poloniae Historica. T. 2—3. Wyd. A. Bielowski. Lwów 1872—1878.
PJC	— Processus beatificationis et canonisationis S. Joannis Cantii (Akta procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego św. Jana Kantego)
PSB	— Polski Słownik Bibliograficzny
Zakład HFilPAN	— Zakład Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

#### BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

##### A. ŹRÓDŁA RĘKOPISMIENNE

##### 1. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

##### a. Sygnatury rękopisów zawierających kolofony św. Jana Kantego

- BJ 325 Biblie s. latine fragmenta, scripta manu Joannis Cantii.  
 BJ 414 Acta Concilii Basiliensis et Constantiensis scripta manu b. Joannis Cantii.  
 BJ 1216 Rękopis zawierający traktaty teologiczne: św. Augustyna, św. Bernarda z Clairvaux, św. Izydora z Seville i św. Ambrożego (Wisłocki nie podaje tytułu tego rękopisu).  
 BJ 1690 Thomae de Aquino De veritate contra gentiles. Ponadto rękopis ten zawiera jeszcze dwa traktaty antyhusyckie (Wisłocki nie podaje tytułu tego rękopisu).  
 BJ 1691 Ima pars b. Thome de Aquino.

<sup>6</sup> Oprac. Komisja Historyczna Polskiej Akademii Umiejętności przy współudziale Towarzystw Naukowych we Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Kraków 1925. (Odb. z Arch. Komis. Hist. Ser. 2. T. 2. Og. zbioru t. 14).

<sup>7</sup> *Studia źródłozn.* [T.] 1: 1957 s. 155—181.

- BJ 2078 Secunda pars exercicy Nove Logice de manu dris Canthi Joannis.  
 BJ 2206 Thomae de Aquino Ima pars IIdae partis, scripta per manus b. Joannis Cantii.  
 BJ 2230 Petrus de Tarantasia seu Innocentius V super III-tio Sententiarum Petri Lombardi.  
 BJ 2372 Varii tractatus theologici, quaestiones et sermones scripti manu b. Joannis Cantii, quorum index in medio codice.  
 BJ 2375 Varii tractatus theologici, scripti manu b. Joannis Cantii.  
 BJ 2376 Disputationes super Aristotelis VIII libros physicorum, scriptae manu b. Joannis Cantii.  
 BJ 2603 Tractatus aliqui s. Augustini et alia scripta manu b. Joannis Cantii.  
 BJ 2377 Sermones variorum et varia excerpta manu b. Joannis Cantii.  
 BJ 139/IV—XI Kopia komentarza Benedykta Hesse znajdująca się w aktach procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego św. Jana Kantego.

b. Sygnatury rękopisów pomocniczych

- BJ 1350 Liber moralium XIX—XXXV b. Gregorii, passim cum adscriptionibus Joannis de Dąbrówka.  
 BJ 1366 Magistri Benedicti Hesse lectura super Matthaeum XXVI et sqq.  
 BJ 1416 Lectura super epistolas Pauli ad Romanos.  
 BJ 1506 Sermones de sanctis magistri Pauli de Zathor.  
 BJ 1894 Tractatus sine inscriptione. Zaczyna się od „Sapiencia edificavit sibi domum, excidit columnas septem”.  
 BJ 2089 Introductio pulcra in VIII libros physicorum Arestotilis per magistrum Johannem de Glogovia.  
 BJ 2098 Cursus philosophicus.  
 BJ 2100 Questiones super VIII libros physicorum super libros De anima et super parva Aristotelis.  
 BJ 2377 Sermones variorum et varia excerpta, scripta manu Joannis Cantii.  
 BJ 2464 Rękopis zawiera po większej części komentarz do Donata (Wisłocki nie podaje jego tytułu).  
 BJ 2499 Epigramma Octaviani Augusti, Publii Scipionis Africani et aliorum.  
 BJ 2703 Rękopis zawiera: „Varii tractatus astronomici et astrologici, Prisciani interpretatio De orbis situ”, „Interpretatio eorum, que Almanach verorum motuum planetarum inscribuntur...” oraz kilka traktatów filozoficznych Wojciecha z Brudzewa (Wisłocki nie podaje tytułu tego rękopisu).

c. Dokumenty

- BJ 378, 390, 392.

2. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Conclusiones Collegii Artistarum Studii Cracoviensis nr 63.

B. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Acta Sanctorum, octobris. T. 8. Parisiis 1866 (s. 1042—1106: de s. Joanne Cantio presbytero s. treologiae doctore Cracoviae).  
 Album studiosorum Universitatis Cracoviensis. T. 1. Ed. I. Ż. Pauli, B. Ulanowski. Cracoviae 1887.  
 Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis. Pars 2. Ed. J. Muczkowski. Cracoviae 1870.  
 Conclusiones Universitatis Cracoviensis ab anno 1441 ad annum 1589. Wyd. H. Barycz. Kraków 1933.

- Ruch husycki w Polsce. Wybór tekstów źródłowych. [Wyd.] R. Heck, E. Maleczyńska. Wrocław 1953.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski. Wyd. F. Piekosiński. T. 2—3. Kraków 1886—1887.
- Monumenta Poloniae historica. Wyd. A. Bielowski. T. 2—3. Lwów 1872—1878.
- Statuta necnon liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Studiorum Jagiellonica ab anno 1402—1849. Ed. J. Muczowski. Cracoviae 1849.

## C. OPRACOWANIA

- Arndt A.: De loco et anno natiuitatis necnon de anno obitus et de reliquiis s. Joannis Kant. *Annal. Boland.* T. 8: 1889 s. 382—388.
- Benoit E.: Żywot św. Jana Kantego. Przełożył i uzupełnił J. Bukowski. Kraków 1890.
- Bracha F.: Adam Opatowski (1574—1647). *Nasza Przeszłość.* [T.] 3: 1947 s. 121—144.
- Brzozowski S.: Żywot św. Jana Kantego, kapłana i wyznawcy. Warszawa 1883.
- Bukowski J.: Treść uwag [...] o rozprawie dra Wiśtockiego pt. Jan z Kęt Wacęga. *Spraw. AU.* Wyd. 2. R. 1: 1890 s. 57—64.
- Bukowski J.: O dacie narodzenia św. Jana Kantego i o 500-letniej jego rocznicy w roku przyszłym. *Prz. powsz.* R. 6: 1889 s. 225—261.
- Bystroń J. S.: Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147—1914. Kraków 1930.
- Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego. T. 1: W latach 1364—1764. Praca zbiorowa pod red. K. Lepszego. Kraków 1964.
- Estreicher K.: Bibliografia polska. T. 23. Kraków 1901.
- Fijałek J. N.: Mistrz Jakub z Paradyża i Uniwersytet Krakowski w okresie soboru bazylejskiego. T. 1. Kraków 1900.
- Fijałek J. N.: Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku. Kraków 1899. *Rozpr. Akad. Um. Wydz. Filol.* S. 2. T. 14.
- Gawlik M.: O życiu i cudach św. Jana Kantego. Tarnów 1917.
- Glemma T.: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1397—1947. *Pol. sacra.* R. 1: 1948 z. 3/4 s. 203—223.
- Hornowska H., Zdzitowiecka-Jasieńska H.: Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej. Warszawa 1947.
- Jeleński S.: Św. Jan Kanty. Poznań 1933.
- Karbowiak A.: Dzieje wychowania i szkół w Polsce. T. 2—3. Petersburg-Lwów 1903—1923.
- Klawek A.: Zarys dziejów teologii katolickiej w Polsce. Kraków 1948.
- Klawek A.: M. Rechowicz: St. Jean Kanty a-t-il été l'auteur du commentaire conciliariste sur l'évangile de St. Matthieu. *Collect. theol.* A. 26: 1955 [recenzja]. *Ruch biblij. litur.* R. 9: 1965 s. 180—182.
- Kolbuszewski S.: Herezja kanonika Jędrzeja Gałki. Wrocław 1964.
- Korwin S. A.: Stosunki Polski z Ziemią Świętą. Warszawa 1959.
- Konczyńska W.: Zarys historii Biblioteki Jagiellońskiej. Kraków 1923.
- Kuksewicz Z.: Jan ze Stupczy. *Mat. Studia Zakł. Hist. Filoz. Staroż. i Średn.* R. 1: 1961 s. 85—113.
- Łobzowski J.: Żywot św. Jana Kantego wyznawcy. Kraków 1916.
- Maleczyńska E.: Ruch husycki w Czechach i Polsce. Warszawa 1959.
- Miasta polskie w Tysiącleciu. Oprac. zbior. pod red. M. Siuchnińskiego. T. 1. Wrocław 1965.
- Michalski K.: Prądy filozoficzno-teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej dobie jego istnienia. W: *Pamiętnik Drugiego Zjazdu Naukowego w Warszawie, w sierpniu 1933 roku.* Warszawa 1935 s. 30—47. Polskie Towarzystwo Teologiczne.

- Mols R.: M. Rechowicz: St. Jean Kanty a-t-il été l'auteur du commentaire conciliariste sur l'évangile de s. Matthieu. *Collect. theol. A.* 26: 1965 [recenzja]. *Revue d'hist. ecclesiast.* A. 52: 1957 nr 1 s. 373.
- Morawski K.: Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie. T. 1. Kraków 1900.
- Opatowski A.: Vita eximii viri Joannis Cantii [...] tum ex manuscriptis Collegii Maioris et ecclesiae stae Annae [...] in archivo eiusdem asservato, tum ex Matthia de Miechovia [...] et ex aliis recentioribus fide dignis qui gesto vitae eius celebrarunt. Cracoviae 1628.
- Opatowski A.: Żywot i cuda wielbnego Jana Kantego doktora w Piśmie ś. i profesora Akademiej Krakowskiej. Z manuskryptów Wielkiego Collegium. i kościoła świętej Anny [...] wybrany i wypisany przez... Kraków 1632.
- Opisanie życia i cudów św. Jana Kantego z nabożeństwem. Kraków 1767.
- Pelczar J. S.: Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce. Kraków 1917.
- Putanowicz J. A.: Życie, cuda i dzieje kanonizacji św. Jana Kantego, kapłana świeckiego, w Akademii Krakowskiej Pisma Bożego doktora i profesora, uroczystym ósmiodniem w stolicy królestwa mieście Krakowie roku zbawienia naszego MDCCCLXXV uwielbione... Kraków 1780.
- [Radlińska H.]: H. Orsza [pseud.]: Św. Jan Kanty i jego czasy. Warszawa 1921.
- Radziwiłł M. K.: Peregrynacja do Ziemi Świętej (1582—1584). Wyd. J. Czubek. Kraków 1925. Archiwum do Dziejów Liter. i Ośw. w Polsce. Ser 1. T. 15. Cz. 2.
- Rechowicz M.: Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV w. *Studia nad komentarzem do św. Mateusza.* Lublin 1958.
- Rechowicz M.: System studiów na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w XV w. *Zesz. nauk. KUL.* R. 7: 1964 nr 2 s. 5—16.
- Rechowicz M.: Jan z Kęt. W: *Polski słownik biograficzny.* T. 10. Kraków 1962—1964 s. 456—457.
- Rechowicz M.: St. Jean Kanty a-t-il été l'auteur du commentaire conciliariste sur l'Évangile de St. Matthieu? *Collect. theol. A.* 26: 1955 s. 13—45.
- Rechowicz M.: Wpływ korektońskich paryskich na teksty skrypturystyczne stosowane w warsztacie naukowym mistrza Benedykta Hesse. *Ruch biblij. litur.* R. 9: 1956 s. 289—294.
- Sacranus J.: Vita Joannis Cantii. Cracoviae 1520.
- Schulte A.: Die Hymnen des Breviers nebst den Sequenzen des Missale. Paderborn 1898.
- Semkowicz W.: Paleografia łacińska. Kraków 1951.
- Siemiątkowska Z.: Jan Kanty. Maszynopis w Zakładzie HFiłPAN.
- Siemiątkowska Z.: Jan ze Słupcy. W: *Polski słownik biograficzny.* T. 10. Kraków 1962—1964 s. 476—478.
- Siemiątkowska Z.: Opis rękopisu BJ 1690, 1691, 2078, 2230, 2376. Maszynopisy w Zakładzie HFiłPAN.
- Silnicki T.: Dzieje i ustrój Kościoła Katolickiego na Śląsku do końca w. XIV. Warszawa 1953.
- Sinko W.: Wstęp do studium nad Janem z Głogowa. *Mat. Studia Zakł. Hist. Filoz. Staroż. i Średn.* R. 1: 1961 s. 9—57.
- Skarga P.: Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu. Kraków 1936.
- Stachon B.: Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w wieku XV do utraty Kili i Białogrodu (1484). Lwów 1939. Archiwum Tow. Nauk. we Lwowie. Dział 2. T. 7. Z. 2.
- Sołtykowicz J.: O stanie Akademii Krakowskiej. Kraków 1810.
- Stanek J.: Z dziejów ziemi oświęcimskiej. Kraków 1959.
- Starowolski S.: Scriptorum polonicorum Hecatontas. Tractatus tres. Ed. 3. Wratislaviae 1733.

- Świątek F.: Z dziejów polskiego żywotopisarstwa świętych. Lublin 1937.
- Świeżawski S.: Filozofia w Uniwersytecie Krakowskim do XVI w. *Zesz. nauk. KUL. R. 7: 1964 nr 2 s. 19—50.*
- Święty Jan Kanty. Warszawa 1935.
- Tobiasz M.: Bożogrobcy w Miechowie. *Nasza Przeszłość. [T.] 17: 1963 s. 5—60.*
- Wagner A.: Johannes Heydeke Stadschreiber, Archipresbyter und Humanist in Krakau. *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas. Jg. 1: 1936 s. 48—62.*
- Wattenbach W.: Das Schriftwesen im Mittelalter. Leipzig 1871.
- Wicher W.: X. Szymon Stanisław Makowski. Teolog, moralista polski w XVII w. Kielce 1926.
- Wielka encyklopedia powszechna PWN. T. 2. Warszawa 1963 s. 639—640.
- Wilk K., Wilczyński C.: Gwiazdy katolickiej Polski. Żywoty wielkich sług Bożych. Mikołów 1938.
- Wisłocki W.: Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagiellonicae Cracoviensis. Cracoviae 1900.
- Wisłocki W.: Jan z Kęt Wacięga. *Spraw. AU. Wydz. 2. R. 1: 1890 s. 17—22, 29—35, 37—41, 46—48.*
- Wisłocki W.: Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cz. 1-2. Kraków 1877—1881.
- Wiszniewski M.: Historia literatury polskiej. T. 5. Kraków 1843.
- Włodarski B.: Chronologia polska. Warszawa 1957.
- Zajączkowski S.: Ruch husycki w Czechach. Warszawa 1952.
- Z dziejów filozofii na Uniwersytecie Krakowskim w XV w. Pod red. Z. Kuksewicz. Wrocław 1965.
- Zwiercan M.: Jan z Głogowa. W: *Polski słownik biograficzny. T. 10. Kraków 1962—1964 s. 451—452.*
- Życie św. Jana krótko zebrane według porządku lat. Kraków 1767.

## I. RĘKOPISY ZAWIERAJĄCE KOŁOFONY ŚW. JANA KANTEGO

### 1. HISTORIA RĘKOPISÓW

Jan z Kęt, którego Kościół 16 lipca 1767 r. uroczyście kanonizował, słynął nie tylko jako mąż wielkiej świętości, ale też jako niezwykle płodny kopista dzieł ojców Kościoła oraz najwybitniejszych teologów starożytności chrześcijańskiej i średniowiecza. Miał on, jak widać, wielki szacunek dla pisanego słowa. Pod względem ilości skopionych utworów nie ma chyba sobie równego wśród profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, i to zarówno na wydziale filozoficznym jak teologicznym czy kanonicznym. Przez kopiowanie tych dzieł święty profesor dobrze i trwale zapisał się w historii nauki polskiej XV w. Spełniał on taką rolę, jaką dziś wykonują archiwiści i wydawcy źródeł, bez których wszelka nauka byłaby skazana na niepowodzenie<sup>1</sup>. Do tej bogatej spuścizny pisarskiej należy jeszcze dołączyć także własne oryginalne utwory, które w bardzo niewielkiej ilości dochowały się do naszych czasów<sup>2</sup>.

Po śmierci św. Jana Kantego cenne jego rękopisy poszły całkowicie w zapomnienie, choć imię sławnego profesora było głośne z powodu licznych pielgrzymek do jego grobu (kościół św. Anny w Krakowie), nawet z bardzo

<sup>1</sup> A. Klawek: Zarys dziejów teologii s. 11.

<sup>2</sup> Z. Siemiątkowska: Jan Kanty.

odległych stron Polski, i cudów, które miały miejsce dzięki jego wstawianictwu<sup>3</sup>. Nie wspomina nic o rękopisach św. Jana proboszcz kościoła św. Anny Maciej Kościańczyk, ani też zajmujący się osobą świętego Maciej Miechowita. Podobne stanowisko zajmują profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego z XV i XVI w.<sup>4</sup>

Okazję do dokładnego zbadania możliwych rękopisów Jana z Kęt stworzyły dopiero w pierwszej połowie XVII w. zabiegi mistrzów Akademii Krakowskiej, którzy, na skutek zażartych sporów z jezuitami, dążyli do wyniesienia sławnego profesora na ołtarze. Większość prac o charakterze naukowym została poruczona ks. Adamowi Opatowskiemu (Opatowiusz, Opatowczyk), 1574—1642, proboszczowi kościoła św. Anny. Opatowski, człowiek nieprzeciętny pod względem życia wewnętrznego i proboszcz kościoła, w którym znajdowały się relikwie świętego, był w szczególniejszy sposób predystynowany do tego, aby się zająć napisaniem żywotu Jana Kantego, koniecznego do kanonizacji<sup>5</sup>.

W związku z tą nagłą potrzebą naukowego opracowania biografii świętego rozpoczęto gorączkowe poszukiwania odpowiednich materiałów w archiwum i bibliotece Kolegium Większego. W czasie poszukiwań, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, udało się mistrzom krakowskim około 1623 r. znaleźć dwa zbiory rękopisów Jana Kantego, które złożono w skarbcu uniwersyteckim<sup>6</sup>. Pierwszą o nich notatkę podał Szymon Starowski, który w życiorysie św. Jana Kantego, zamieszczonym w *Hecatontas* w 1625 r., tak je określił:

- 1) „Libri tres super Matthaeum”,
- 2) „Sermonum liber unus”<sup>7</sup>.

Po wszczęciu procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego w 1628 r., nastąpiła w nim wkrótce, za pontyfikatu Urbana VIII, przerwa. W Krakowie tymczasem znaleziono pięć dalszych kodeksów Kantego. Dalsze badania nastąpiły dopiero za papieża Aleksandra VII, który polecił wznowić proces. Badania trwały w latach 1667—1688 i doprowadziły do upragnionej przez Akademię beatyfikacji, która doszła do skutku 27 września 1680 r. w formie aprobaty papieskiej, stwierdzającej słuszność dotychczasowego kultu<sup>8</sup>.

Akta procesu beatyfikacyjnego wykazują już 9 kodeksów napisanych ręką Jana<sup>9</sup>. Jednakże ambicją profesorów Akademii Krakowskiej było wyniesienie patrona uczelni do godności świętego. Starania te popierał zawsze episkopat polski i król Jan Sobieski. Toteż już w 1687 r. wszczęto jego proces kanonizacyjny. Trwał on do 1767 r. Jedną z głównych przyczyn jego długotrwałości była sprawa rękopisów św. Jana<sup>10</sup>.

Mając na uwadze obostrzone przepisy kanonizacyjne papieża Urbana VIII, miejscowe władze kościelne wezwały w uroczystej formie, pod karą eks-

<sup>3</sup> Rkps BJ 139/IV k. 1377 r. — AS, Octobris VIII 1042. — A. Opatowski: Żywot i cuda s. 45—46. — M. Wiszniewski: Historia literatury. T. 5 s. 6—7.

<sup>4</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 17.

<sup>5</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 12.

<sup>6</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 18.

<sup>7</sup> S. Starowski: Scriptorum Hecatontas s. 396.

<sup>8</sup> W. Wicher: X. Szymon Makowski s. 110. — M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 16.

<sup>9</sup> PJC/II k. 332.

<sup>10</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 16.



komuniki, wszystkich będących w posiadaniu jakichkolwiek pism Jana Kantego do ich natychmiastowego przekazania sędziom delegowanym w Krakowie. Bibliotekarze krakowscy dostarczyli nie 9 znanych już kodeksów św. Jana, lecz tylko 8<sup>11</sup>; nie został bowiem doręczony kodeks zawierający dzieła ojców Kościoła — „Sacrorum patrum opuscula”, napisany w 1455 r. Widocznie rękopis ten, w tym czasie, gdzieś się zawieruszył. Ks. Marian Rechowicz, w przekonywujący sposób, wykluczył celowe jego zatrzymanie<sup>12</sup>. Posiada on dziś sygnaturę 1216 i zawiera cenne kolofony pozwalające dość dokładnie określić datę urodzenia świętego. Po stwierdzeniu autentyczności kodeksów, komisja prowadząca proces kanonizacyjny zdecydowała się na dokonanie transumptu akt procesu i rękopisów celem przesłania go do Rzymu. Jednakże dokonanie transumptu kodeksów mistrza z Kęt okazało się całkowicie niemożliwe. Dzieła jego, na skutek gotyckiego i bardzo ściśnionego charakteru pisma, były dla ówczesnych kopistów prawie nieczytelne. Nawet najbardziej biegli paleografowie byli bezsilni wobec takich trudności<sup>13</sup>. Przepisano tylko komentarz do św. Mateusza, który miał nieznaną nam dziś kopię, sporządzoną najprawdopodobniej w połowie XVII w. przez ks. Marcina Radzywińskiego<sup>14</sup>. Transumpt ten przesłano do Rzymu dopiero po uroczystym zamknięciu procesu w 1693 r.<sup>15</sup>

Kongregacja Obrzędów aprobowała stronę formalną, przeprowadzonego w Krakowie procesu i tym samym uznała jego ważność. Aktami, jakie zostały przesłane do Rzymu, zajął się zakonnik Karol de Valesio, który w przesłanej z Krakowa kopii komentarza do św. Mateusza zauważył sporo tez koncyliarystycznych. Z nieznanych bliżej powodów Kongregacja Obrzędów zażądała ponownego transumptu akt procesu prowadzonego w Krakowie<sup>16</sup>. Sporządzono go dopiero w 1716 r.<sup>17</sup>

W 1725 r. odnaleziono w Krakowie nowy kodeks świętego<sup>18</sup>. Kongregacja zaniepokojona tymi wiadomościami zażądała osobnych wyjaśnień. Mistrzowie Akademii Krakowskiej, aby nie dopuścić do poniechania przewodu kanonizacyjnego, uciekli się do mistyfikacji twierdząc, że w XV w. żyło w Krakowie dwóch Janów z Kęt, z których jeden głosił poprawną doktrynę a drugi był poglądów koncyliarystycznych<sup>19</sup>. W dniu 15 czerwca tegoż roku Kongregacja Obrzędów znowu zażądała przesłania do Rzymu wszystkich rękopisów świętego<sup>20</sup>. W wyniku tego zostało wywiezionych do Rzymu 10 kodeksów św. Jana, oprócz innych dokumentów i albumów zawierających jego autografy<sup>21</sup>. Były to następujące rękopisy<sup>22</sup>:

- 1) „Commentarius in sanctum Matthaeum in quatuor libris”<sup>23</sup>,
- 2) „Manuale sermonum dominicalium”,

<sup>11</sup> Tamże. — Por. rkps BJ 139/IV k. 1373—1377.

<sup>12</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 17 przyp. 25.

<sup>13</sup> Tamże s. 19.

<sup>14</sup> Tamże s. 241.

<sup>15</sup> Tamże s. 24.

<sup>16</sup> Tamże s. 26. — AS, Octobris VIII 1053.

<sup>17</sup> PJC 139/I k. 1—2.

<sup>18</sup> W. Wisłocki: Katalog rękopisów. T. 1 s. 135—138.

<sup>19</sup> Por. A. Wisłocki: Jan z Kęt s. 21—22.

<sup>20</sup> Tamże s. 21.

<sup>21</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 27.

<sup>22</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 19—20.

<sup>23</sup> Przed wysłaniem do Rzymu komentarz św. Mateusza rozdzielono z trzech na cztery woluminy.

- 3) „Expositio super Vetus et Novum Testamentum”,
- 4) „Commentaria super librum Sapientiae”,
- 5) „Glossae super Evangelias”,
- 6) „Questiones de veritate Thomae de Aquino”,
- 7) „Sanctorum Patrum opuscula”.

Po zakończeniu procesu kanonizacyjnego, w wyniku którego w dniu 16 lipca 1767 r. ogłoszono Jana Kantego świętym, rękopisy jego pozostały przypuszczalnie w Rzymie i nigdy do Polski nie wróciły. Dotychczas nie wiadomo, co się z nimi stało. Prawdopodobnie wkrótce po kanonizacji wysłano je do Polski, ale nie dotarły one do granic naszego państwa, na skutek zaistnienia w Polsce wypadków politycznych mających związek z konfederacją barską (1768—1772)<sup>24</sup>. A może, w obawie przed ich zaginięciem, głośna w Europie konfederacja barska zdecydowała o ich zatrzymaniu w Rzymie<sup>25</sup>. Jeśli nie zostały one wysłane po kanonizacji do Polski, należy przypuszczać, iż znajdują się dzisiaj w jednym z archiwów rzymskich. Przeprowadzona przez Władysława Wisłockiego, z ramienia Akademii Umiejętności w Krakowie, kwerenda w archiwach rzymskich nie przyniosła żadnego rezultatu<sup>26</sup>. Na prośbę ks. Rechowicza poszukiwał ich również w 1956 r. w Bibliothéque Nationale w Paryżu Stefan Świeszawski. Istniało bowiem uzasadnione przypuszczenie, że zostały one, wraz z aktami procesu kanonizacyjnego św. Jana, wywiezione przez Napoleona Bonaparte do Paryża. Ale niestety i ta kwerenda nie dała pożądanego wyniku<sup>27</sup>. Ponieważ rękopisów tych dotąd nie odnaleziono, nie możemy w naszej pracy mówić o znajdujących się w nich kolofonach. Wszakże istnienie ich w niektórych kodeksach, jak ta praca wykaże, nie podlega dyskusji.

W 1874 r., przy porządkowaniu zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, odkryto aż 15 nieznanych dotąd rękopisów świętego<sup>28</sup>. Jan Kanty sam oddał je do zbiorów uniwersyteckich. Chciał, gdyż po to je głównie pisał, aby były pomocą w nauce dla następnych pokoleń<sup>29</sup>. Ani jeden z nich nie był znany delegowanym sędziom prowadzącym w Krakowie proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny. Nie dowiedziano się o tych kodeksach w czasie prowadzenia procesu kanonizacyjnego także w Rzymie<sup>30</sup>.

Na rękopisy te zwrócili w XIX w. uwagę uczeni: ks. Jan Nepomucen Fijałek, Władysław Wisłocki i ks. Julian Bukowski. Dwaj ostatni badacze, na podstawie kolofonów zawartych w różnych rękopisach świętego, chcieli chronologicznie uściślić niektóre momenty z jego życia, a zwłaszcza datę urodzenia. Ponadto W. Wisłocki dochodzi w swych badaniach do dość apodyktycznego stwierdzenia, iż święty nie zaznaczył się w naszej literaturze

<sup>24</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 22.

<sup>25</sup> Por. M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska: Zbiory rękopiśmienne s. 159.

<sup>26</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 34.

<sup>27</sup> Por. A. Klawek: M. Rechowicz: St. Jean Kanty s. 182.

<sup>28</sup> Rękopisy te w wydany przez Wisłockiego katalogu noszą następujące sygnatury: 414, 1216, 1375, 1690, 1691, 2078, 2206, 2370, 2371, 2372, 2375, 2376, 2377, 2603. Obok nich są jeszcze dwa manuskrypty oznaczone sygnaturami 325 i 760, częściowo pisane ręką św. Jana Kantego.

<sup>29</sup> W XV w. bardzo dużo profesorów Akademii Krakowskiej oddało swe rękopisy do biblioteki uniwersyteckiej. Do nich należą: Wojciech z Brudzewa, Jan Dąbrówka, Jan Isner, Jan Długosz, Benedykt Hesse, Jan z Olkusza. — Zob. W. Wisłocki: Katalog rękopisów. T. 1 s. I—II, V—VIII.

<sup>30</sup> W. Wisłocki. Jan z Kęt s. 22.

teologicznej prawie żadnym oryginalnym dorobkiem naukowym<sup>31</sup>. Podobne zdanie, ale również nie poparte żadnym przekonującym dowodem, wyowiada ks. Fijałek<sup>32</sup>. Sprawa zbadania zakresu oryginalnej twórczości św. Jana Kantego zasługuje z pewnością na osobne opracowanie. Nie należy też z drugiej strony przeceniać tego oryginalnego dorobku, niemniej jednak obecny stan badań nie pozwala nam na całkowite jego ignorowanie. Poza tym musimy zawsze przy tego rodzaju ocenie mieć na uwadze fakt, że nie znamy jeszcze, niestety, i nie wiadomo kiedy poznamy, pełną zawartość wywiezionych w 1728 r. rękopisów. Nie wiemy, czy niektóre przynajmniej kodeksy nie zawierały jego własnego, oryginalnego dorobku. Nie wiemy też, czy zachowały się wszystkie, oprócz wywiezionych do Rzymu, rękopisy świętego profesora. Z dat zawartych w kolofonach możemy snuć przypuszczenie, znając wielką pracowitość świętego, o jeszcze większej ilości tych kodeksów. Wiele z nich mogło na przestrzeni wieków zaginać. Na to były narażone nie tyle rękopisy, będące w swej treści kopiami dzieł ojców Kościoła czy innych znanych teologów starożytności i średniowiecza, pozostające od XV w. w postaci drukowanych książek, ale manuskrypty zawierające własną oryginalną spuściznę Kantego<sup>33</sup>. Co więcej, nawet zachowane rękopisy nie upoważniają nas do lekceważącego sądu o oryginalnej twórczości świętego profesora Uniwersytetu Krakowskiego<sup>34</sup>. Stanowisko W. Wisłockiego i ks. Fijałka, negujące wprost dorobek naukowy św. Jana Kantego, budzi tym większe zdziwienie, że komentarz do św. Mateusza, który swymi rozmiarami nie da się porównać z żadnym znanym nam traktatem teologicznym w XV w., uchodził w ich oczach za oryginalne dzieło mistrza z Kęt. Co prawda mieli oni na pewno wątpliwości co do jego oryginalności, ale przecież żaden z nich nie próbował nawet udowodnić, że nie jest ono oryginalną pracą świętego a tylko kopią<sup>35</sup>. Zagadnieniem tym zajął się ostatnio ks. M. Rechowicz, który w przekonujący sposób wykazał, że komentarz do św. Mateusza, przypisywany św. Janowi Kantemu nie został przez niego napisany, lecz wyszedł spod pióra mistrza Benedykta Hesse<sup>36</sup>. Przez wyświetlenie tego problemu

<sup>31</sup> Tamże s. 40.

<sup>32</sup> J. Fijałek: Studia do dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego s. 158. — Tenże: Mistrz Jakub z Paradyża s. 9. — Za Fijałkiem opinię tę powtórzyli: K. Morawski: Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego s. 421—422. — J. Pelczar: Zarys dziejów kaznodziejstwa s. 53. — M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska: Zbiory rękopiśmienne s. 158.

<sup>33</sup> Por. J. Bukowski: Treść uwag s. 58.

<sup>34</sup> Biblioteka Jagiellońska przechowała z okresu studiów i wykładów Jana z Kęt na wydziale artium następującą jego oryginalną spuściznę pisarską: „Reportatio” z wykładów gramatyki Jana Donata (rkps BJ 2464); „Exercitia Novae Logicae” (rkps BJ 2098); „Disputata super Libros Physicorum Aristotelis” (rkps BJ 2376). — Rękopisy Ossolineum przekazały nam, wśród wyroków mistrzów Uniwersytetu Jagiellońskiego, tzw. casus conscientiae. Wśród tych rozstrzygnięć znajdujemy również kilka kazusów rozwiązanych przez św. Jana. Świadczą one o jego znajomości teologii, szerokości spojrzenia na skomplikowane nieraz zagadnienia moralne a nade wszystko o wyrozumiałości. — Wydaje się, że zawarte w kodeksach: BJ 325, 1216 (s. 563—584) i 2377 kazania są również jego własnymi utworami. — Zob. J. Fijałek: Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego s. 151—160. — Z. Siemiątkowska: Jan Kanty. — Taz: Opis rękopisu BJ 2376.

<sup>35</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 34.

<sup>36</sup> M. Tenze: St. Jean Kanty s. 13—45. — Św. Jan Kanty wysoko cenił autorytet naukowy mistrza Benedykta Hesse i chętnie kopiował jego utwory. — Por. tekst dzieła Hesse: Disputata liber physicorum, znajdujący się w rękop. BJ 1367 k. 145v z tekstem pracy św. Jana Kantego, zachowanym w rękop. BJ 2376 k. 375v. — Zob. też K. Michalski. Prądy filozoficzno-teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim s. 33 i nn. — M. Re-

ks. Rechowicz, jeśli nie „oczyszczył” świętego z zarzutów koncyliaryzmu, który tak chętnie historycy dotąd przypisywali mistrzowi z Kęt, to przynajmniej całkowicie podważył opinię, że św. Jan Kanty był zagorzałym zwolennikiem wyższości soboru nad papieżem.

W w. XX, poza pracami ks. Rechowicza, rękopisy św. Jana Kantego nie znajdują, niestety, bliższego zainteresowania wśród polskich uczonych, pomimo istnienia jak najlepszych w tym kierunku możliwości badawczych. Co więcej, większość rękopisów św. Jana Kantego nie jest jeszcze opisana. Opisu pięciu rękopisów dokonała niedawno Zofia Siemiątkowska z Krakowa. W opisach tych zamieściła też znajdujące się w nich kolofony świętego. Są to rękopisy: 1216, 1690, 1691, 2078 i 2230.

W pracy niniejszej interesują nas tylko te rękopisy świętego, które zawierają kolofony Jana Kantego. Są to rękopisy oznaczone sygnaturami: 325, 414, 1216, 1375, 1690, 1691, 2078, 2206, 2230, 2375 i 2603. W pracy tej uwzględniamy również kolofony zawarte w kopii komentarza do św. Mateusza. Choć jest to odpis z XVIII w., niemniej jednak, jak to wykazał ks. Rechowicz, jest wierną kopią rękopisu świętego i można na niej bezpiecznie się oprzeć<sup>37</sup>.

## 2. OPIS I ZAWARTOŚĆ TREŚCI RĘKOPISÓW

Wszystkie zachowane rękopisy św. Jana Kantego, a więc zarówno zawierające kolofony, jak i te, które kolofonów nie mają, pisane są kursywą gotycką XV w.<sup>38</sup>. Głównym celem kursywy było osiągnięcie jak największej szybkości w pisaniu, co z konieczności musiało się odbić na wyrazistości i czytelności takiego pisma. W przeciwieństwie do minuskuły, w której każda litera jest tworem samodzielnym, niezależnym od innych liter, kursywę cechuje pośpiech, prowadzący w konsekwencji do wykoszlawienia normalnych kształtów liter; sąsiednie litery są w niej z reguły łączone a niekiedy nawet mają wybuchające nieistotne części<sup>39</sup>. Z tego też względu charakter pisma mistrza z Kęt nie jest łatwy dla czytelnika, a miejscami stanowi zagadkę nawet dla biegłego paleografa. Nic więc dziwnego, że w procesach beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym pisma świętego stanowiły w pewnym sensie dla sędziów delegowanych, a także dla ówczesnych paleografów prawdziwą chińszczyznę<sup>40</sup>. Powołani do badania pism Jana Kantego specjaliści: paleografowie, archiwiści i bibliotekarze byli bezsilni wobec niezrozumiałej dla nich kursywy gotyckiej, którą posługiwał się święty. Wszyscy zgodnie zeznawali, że pisma Jana z Kęt są prawie nieczytelne, z powodu charakteru pisma i jego starości<sup>41</sup>. Jeden z nich, profesor Jan Michalski, doktor teologii, niegdys archiwista i bibliotekarz Kolegium Większego, obok wspomnianych wyżej trudności, uzalał się jeszcze na „glossy interlinearne i skróty takie, jakich się już dziś nie używa”<sup>42</sup>. Św. Jan Kanty cały swój dorobek naukowy utrwalił, nie na drogim pergaminie, lecz na kartach papierowych zebranych w osobne

chowicz: Jan z Kęt s. 456. — Tenże: Św. Jan Kanty s. 34—37. — Tenże: Wpływ korektorów paryskich s. 289. — Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego s. 184.

<sup>37</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 35 i nn.

<sup>38</sup> Tamże s. 21. — Por. Z. Siemiątkowska: Opis rękopisu 1691.

<sup>39</sup> W. Semkowicz: Paleografia łacińska s. 356—357.

<sup>40</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 21, 23—24.

<sup>41</sup> Tamże s. 19.

<sup>42</sup> Zob. FJC, rkps 139/IV k. 1300—1302, 1321—1336.

woluminy. Rękopisy Jana z Kęt stosunkowo dobrze się zachowały do naszych czasów, chociaż niektóre z nich wymagają już konserwacji<sup>43</sup>.

Po ogólnym przedstawieniu charakteru pisma świętego profesora uniwersytetu, zajmijmy się teraz szkieletowym opisaniem tych tylko rękopisów, które zawierają interesujące nas kolofony. Dając ich opis, podamy także ich wartość treściową. Porządek opisywania poszczególnych manuskryptów będzie zasadniczo odbiciem chronologicznej kolejności powstawania poszczególnych kolofonów. Podkreślamy słowo „zasadniczo”, gdyż często nie dysponujemy wiarygodnymi kryteriami dla wyznaczania czasu powstania poszczególnych rękopisów.

#### Rkps BJ 2375

Kodeks papierowy z r. 1423/4, in 4°, kart 225 + 2 pergaminowe na początku i końcu rękopisu. Kodeks nadpsuty na brzegach od wilgoci. Tytuł rękopisu: „Varii tractatus theologii scripti manu Joannis Cantii”. Wszystkie traktaty teologiczne są pisane ręką św. Jana. Przepisał je święty w czasie sprawowania urzędu rektorskiego w szkole teologicznej w Miechowie<sup>44</sup>. W kodeksie tym są zawarte przeważnie traktaty teologiczne św. Augustyna: „De vita christiana”, „De conflictu vitiorum”, „De domo disciplinae”, „De contemptu mundi ad clericos”, „Soliloquiorum animae ad Deum”, „De doctrina christiana”, „Flores beati Augustini”. Ponadto znajduje się w nim jeszcze szereg innych pomniejszych traktatów teologicznych.

#### Rkps BJ 2603

Kodeks papierowy z 1429 r., in 4°, stron 548 + 2 karty pergaminowe na początku i końcu. Zawiera on zasadniczo trzy dzieła św. Augustyna:

- a) „De predestinatione sanctorum”,
- b) „De perseverantia”,
- c) „De gratia et libero arbitrio”.

Po tych rozprawach znajdują się w nim jeszcze teksty poruszające zagadnienia moralno-prawne, które na s. 533 kończą się kolofonem podającym m. in. rok ukończenia kodeksu<sup>45</sup>.

#### Rkps BJ 325

Kodeks papierowy z 1434 r., różnymi napisany rękami. Rękopis ten jest na początku nieco nadpsuty od wilgoci. Największa jego część jest pisana ręką św. Jana. Do strony 225 zawiera ona fragmenty Pisma świętego przepisane ręką mistrza Jana. Jeden z fragmentów Pisma świętego kończy się na s. 225 kolofonem. Ręką mistrza z Kęt są również pisane w tym kodeksie ekscerpty z pism św. Augustyna i św. Tomasza: s. 244: „Augustinus a se ipso ad se ipsum”, s. 303: „Divisio Bibliae”, s. 389: „Excerpta de questionibus beati Thomae de Aquino”. W rękopisie tym zawarty jest również traktat Mateusza z Krakowa oraz szereg innych rozpraw teologicznych i kazań, nie napisanych już ręką świętego mistrza z Kęt<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Bezzwłocznej konserwacji wymagają też niektóre woluminy kopii procesu kanonicznego św. Jana Kantego.

<sup>44</sup> Zob. rkps BJ 2375 k. 77v, 183v, 193v.

<sup>45</sup> Por. W. Wisłocki: Katalog rękopisów. T. 2 s. 161. — M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska: Zbiory rękopiśmienne s. 161.

<sup>46</sup> W. Wisłocki: Katalog rękopisów. T. 1 s. 110. — M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska: Zbiory rękopiśmienne s. 161—162.

## Rkps BJ 414

Kodeks papierowy pisany w latach 1433/34, in 4°, stron 592 + 2 karty pergaminowe na początku i końcu. Cały kodeks jest pisany ręką św. Jana, który na oprawie współczesnej rękopisowi napisał: „Tractatus concernerentes materiam et actus conciliorum, item sermones pronuntiatae in concilio, ubi...” na obcięciu: „conciliorum...”. Cały kodeks jest wypełniony różnymi traktatami odnoszącymi się do zagadnień, które były rozważane na soborach w Konstancji i Bazylei. Wisłocki w swoim *Katalogu* zatytułował go: „Acta concilii Basiliensis et Constantiensis”<sup>47</sup>. Na szczególną uwagę zasługują w nim dwa traktaty: „Tractatus pro concilii auctoritate” oraz „Tractatus de potestate concilii et papae similiter”. Znajdują się w nim również ważne dla historyka propozycje niektórych biskupów i uniwersytetów, zwłaszcza praskiego i wiedeńskiego, dotyczące palącej wówczas sprawy reformy Kościoła „in capite et in membris”<sup>48</sup>.

## Rkps BJ 2078

Kodeks papierowy z 1435 r., in 4°, kart 136; oprawa z XV w. z grubego pergaminu. W tym kodeksie na szczególniejszą uwagę zasługują dwa rodzaje pisma św. Jana: kursywa *textualis* i kursywa notatkowa. Przeważa zdecydowanie kursywa *textualis*. Kursywa notatkowa jest uwidoczniona tylko na wszystkich odnośnikach, poprawkach i uzupełnieniach<sup>49</sup>. Rękopis zawiera: „Exercitia Novae logicae”, część wykładu do „Analitica Priora Aristotelis” i wykład oraz ćwiczenia do „Analitica Posteriora Aristotelis”<sup>50</sup>. Cały kodeks jest wykonany ręką św. Jana.

## Rkps BJ 2376

Kodeks papierowy z pierwszej połowy XV w., kart 391 + 1 ochronna + 12 małych kartek wszytych. Oprawa pochodzi z XV w. Cały kodeks jest pisany kursywą *textualis* czyli książkową<sup>51</sup>. Na oprawie posiada napis: „Exercitium Phisicorum”. Na karcie pergaminowej, umieszczonej na początku kodeksu, znajduje się dokument króla Władysława Warneńczyka z 11 grudnia 1439 r. Na treść rękopisu składa się: „Disputata super octo libros physicorum per Johannem Cantii secundum Benedictum Hesse”. Tekst ten sporządził św. Jan od grudnia do sierpnia roku nieustalonego<sup>52</sup>. Jednak zamieszczony na początku manuskryptu dokument z 1439 r. oraz charakter pisma, który nie zdradza jeszcze bardzo podeszłego wieku świętego, pozwalają nam, przynajmniej w przybliżeniu, zorientować się co do czasu napisania tego rękopisu<sup>53</sup>.

## Rkps BJ 1375

Kodeks papierowy z XV w. in 4°, stron 523+1 karta czysta na końcu rękopisu. Kodeks ten zawiera: „Praellectiones in librum Sapientiae” zakończone na s. 517 kolofonem.

<sup>47</sup> W. Wisłocki: *Katalog rękopisów*. T. 1 s. 135–136.

<sup>48</sup> Tamże. — Por. M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska: *Zbiory rękopiśmienne* s. 160.

<sup>49</sup> Por. kursywę *textualis* i notatkową św. Jana w rękop. BJ 2376 opracowanym przez Z. Siemiątkowską (w zbiorach Zakładu HFilPAN).

<sup>50</sup> Z. Siemiątkowska: *Opis rękopisu BJ 2078*.

<sup>51</sup> Taż: *Opis rękopisu BJ 2376*.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> W. Wisłocki: *Katalog rękopisów*. T. 2 s. 568

## Rkps BJ 2230

Rękopis papierowy z 1449 r. kart 279 + 1 ochronna z pergaminu, niezapisana + 4 czyste na początku i końcu kodeksu. Oprawa piętnastowieczna wykonana z drzewa w skórce. Na oprawie znajduje się napis, wykonany inną ręką: „Petrus de Tharantasio super III-cio, inscribatur matricule universitatis”. Ponadto spotykamy tam inne zapiski, pochodzące od obcych rąk; dokonane one zostały w latach 1451 i 1452, czyli jeszcze za życia św. Jana Kantego<sup>54</sup>. Dawniej znajdował się na końcu tego rękopisu dokument, w którym jest mowa o przekazaniu kantorii świętofloriańskiej w Krakowie magistrowi Janowi ze Słupczy. Beneficium to, do którego było przywiązane probostwo w Olkusz, należało poprzednio do św. Jana Kantego; zrzekł on się go po niespełna trzech miesiącach (od 11.XII.1439 do 5.II.1440), nie mogąc bezpośrednio wykonywać w Olkusz czynności duszpasterskich<sup>55</sup>. Obecnie dokument został wyjęty z rękopisu i umieszczony w zbiorze dyplomów pod sygnaturą 378.

## Rkps BJ 1690

Rękopis papierowy z 1452 r., in 4°, kart 582 + 2 pergaminowe ochronne. Cały kodeks jest napisany ręką św. Jana z Kęt<sup>56</sup>. Oprawa w deski w półskórku z XV wieku; restaurowany w 1934 r.<sup>57</sup>. Na oprawie znajduje się napis: „Thomas de Aquino — Contra gentiles”. Charakter tej zapiski zdradza rękę samego świętego. Rękopis ten zawiera: „De veritate contra gentiles” św. Tomusza z Akwinu (do s. 473) oraz materiały antyhusyckie: „Positio alicuius heretici coram concilio [Constantiensi] pro opinione et errore Bohemorum”, „De communione utriusque speciei alicuius Bohemi cum aliquo dre catholico”<sup>58</sup>. Kodeks ten, napisany kursywą książkową, w specjalny sposób akcentuje polemikę Kościoła z Husem.

## Rkps BJ 1216

Kodeks papierowy z 1455/57 r., in 4°, stron 588 + 2 pergaminowe na początku i końcu. Na oprawie znajduje się, późniejszą ręką wykonany napis: „Opuscula doctorum ecclesiae”<sup>59</sup>. Manuskrypt ten zawiera następujące dzieła: św. Augustyna — „Opus responsum beati Augustini contra Faustum”; św. Grzegorza Wielkiego — „Pastorale”; św. Bernarda z Clairvaux — „De consideratione libri V”, „De XII gradibus humilitatis et superbiae”, „De IV gradibus spiritualis exercitii”, „Epistolae Bernardi ad Eugenium papam”, „Planctus s. Bernardi super morte Ierardi fratris sui”; św. Izydora z Seville — „De summo bono”; św. Ambrożego — „Exameron i. e. opus sex dierum”. Na

<sup>54</sup> Tamże s. 535.

<sup>55</sup> Św. Jan Kanty, po zrzeczeniu się prałatury i parafii, czerpał tylko skromne dochody z uniwersyteckiej saliny. Krakowa zał mu było porzucać, ponieważ nie chciał wypuścić ze swej opieki rodaków z Kęt i biednych, którzy zawsze mogli liczyć na jego wsparcie. — Por. dok. BJ 390, 392. — J. Fijałek: Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego s. 14. — K. Wilk, C. Wilczyński: Gwiazdy katolickiej Polski s. 260. — Z. Siemiątkowska: Jan Kanty.

<sup>56</sup> W. Wisłocki: Katalog rękopisów. T. 1 s. 408.

<sup>57</sup> Z. Siemiątkowska: Opis rękopisu BJ 1690.

<sup>58</sup> Por. M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasińska: Zbiory rękopiśmienne s. 160.

<sup>59</sup> W. Wisłocki: Katalog rękopisów. T. 1 s. 308. — Z. Siemiątkowska: Opis rękopisu BJ 1216.

brzegu oprawy znajdują się wyryte złotem litery: „Bandtke 1814. Friedlein”. Ponadto umieszczona jest następująca notatka tegoż: „Haec opuscula s. Joannis Cantii manu scripta, quum vetustate rerum edacique tempore vestitu privata fuissent, iterum vestienda curavi, atque in honorem viri Sanctissimi haec pauca adnotanda esse censui...”<sup>60</sup>.

#### Rkps BJ 1691

Rękopis papierowy z 1457 r., in 4°, stron 496 + 2 papierowe i 2 pergaminowe ochronne. Oprawa wykonana z desek w skórze (XV w.). Tekst jest wykonany kursywą książkową i odznacza się licznymi wstawkami i poprawkami poczynionymi tą samą ręką, co pismo całego tekstu, czyli ręką św. Jana z Kęt. Kodeks zawiera pierwszą część *Sumy Teologicznej* św. Tomasza<sup>61</sup>.

#### Rkps BJ 2206

Kodeks papierowy z połowy XV w., in 4°, kart 272 + 2 pergaminowe na początku i końcu rękopisu. Cały kodeks jest napisany ręką św. Jana Kantego i zawiera pierwszą część drugiej księgi *Sumy Teologicznej* św. Tomasza z Akwinu<sup>62</sup>.

#### Rkps BJ 139/IV—XI

Rękopisy BJ pod tymi sygnaturami zawierają komentarz do św. Mateusza. Komentarz ten znajduje się wśród czternastu olbrzymich tomów in 4°, zawierających kopię akt procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego św. Jana Kantego (rkpsy 139/I—XIV). Odpis tych akt został sporządzony w Rzymie w latach 1759—1761, na specjalne zamówienie Akademii Krakowskiej<sup>63</sup>. Komentarz do św. Mateusza w tejże kopii jest olbrzymim dziełem i mieści się w sześciu dużych tomach, z których każdy zawiera od 750 do 1000 kart. Nie wiemy dokładnie, kiedy św. Jan Kanty zaczął to dzieło kopiować. Wiemy, iż w 1457 r. święty pracował nad przepisywaniem *Sumy* św. Tomasza. Wiemy również, że kopiowanie komentarza do św. Mateusza ukończył w dniu 14 stycznia 1462 r. Mówi nam o tym kolofon po zakończeniu tego olbrzymiego dzieła<sup>64</sup>. Na tej podstawie należy przypuszczać, iż święty profesor zaczął tę wielką pracę wkrótce po ukończeniu drugiej części *Sumy Teologicznej* św. Tomasza. Gdyby tę pracę rozpoczął znacznie później, nie byłby jej w stanie ukończyć już w styczniu 1462 r. Dzieło to bowiem w kopii osiemnastowiecznej liczy aż 10806 stron<sup>65</sup>. Na kartach rękopisu 139/IV<sup>66</sup> znajdują się, zebrane z różnych rękopisów świętego, w tym także z zaginionych, liczne kolofony Jana Kantego. Umieszczamy je na końcu pracy, w osobnym zestawieniu wszystkich kolofonów.

<sup>60</sup> W. Wisłocki. Katalog rękopisów. T. 1 s. 308—309. — Por. M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska. Zbiory rękopiśmienne s. 161. — Zob. też M. Rechowicz: Sw. Jan Kanty s. 17 przyp. 25.

<sup>61</sup> M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska. Zbiory rękopiśmienne s. 161.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> PJC 139/XIV k. 818v—826.

<sup>64</sup> Rkps BJ 139/XI k. 7101.

<sup>65</sup> W autografie św. Jana Kantego ilość stron była znacznie mniejsza, gdyż święty pisał ścieśnioną kursywą gotycką i często posługiwał się skrótami. Niemniej jednak i on musiał być dziełem obszernym.

<sup>66</sup> Rkps BJ 139/IV k. 1373—1377.



## II. POWSTANIE I BUDOWA KOŁOFONÓW

Św. Jan Kanty już od wczesnych lat, najprawdopodobniej jeszcze jako student wydziału artium (filozoficznego), zajmował się przepisywaniem obcych dzieł różnych autorów. Na końcu zwykle umieszczał swoje nazwisko, tytuł przepisanej książki, datę jego ukończenia i podziękowanie Bogu za pracę. Takie końcowe notatki noszą nazwę kolofonów.

W trakcie niniejszego rozdziału zajmiemy się czasem ich powstania i budową, postaramy się też o bliższy opis kolofonów św. Jana Kantego. W celu bardziej dokładnego ich scharakteryzowania, porównamy je z niektórymi kolofonami innych mistrzów krakowskich (Benedykta Hesse, Jana ze Słupczy, Jana z Głogowa i Jana z Łęczycy).

### 1. CZAS I MIEJSCE POWSTANIA KOŁOFONÓW

Ponieważ kolofony św. Jana jak najściślej się wiążą z całokształtem jego pisarskiej działalności, dlatego też można i trzeba o nich mówić w łączności z całą twórczością świętego. Czas i miejsce powstania kolofonów jest adekwatny z czasem i miejscem powstania skopiowanych rękopisów. Stąd też najpierw zajmiemy się bardzo ogólnie działalnością pisarską mistrza Jana, a na jej tle będziemy omawiać zagadnienie czasu i miejsca powstania kolofonów. Nie wiemy dokładnie, w którym roku życia rozpoczął święty własną działalność naukową, jak również kopiowanie kazań i traktatów teologicznych obcych autorów. Przypuszczają jednak należy, że pracę tę zaczął jeszcze jako student. W tym czasie, kiedy św. Jan odbywał studia na Akademii Krakowskiej, wielu studentów trudniło się kopiowaniem dzieł, bądź to dla zarobku, bądź też dla własnej potrzeby. Niejeden z nich, jeżeli pisał pięknie, miał niemałe możliwości zrobienia kariery, mógł bowiem zostać zawodowym pisarzem, albo notariuszem publicznym, albo pisarzem kancelaryjnym lub też tzw. katedralisem<sup>1</sup>. Wisłocki podaje (we wstępie do katalogu rękopisów) stosunkowo dużą ilość pisarzy, którzy zajmowali się kopiowaniem obcych dzieł<sup>2</sup>. Wydaje się, że liczba ta obejmuje również pisarzy początkujących, studentów a może i przygodnych kopistów. Chętną się oni nieraz w zamieszczanych kolofonach szybkością swego pióra.

Najstarsze co do czasu kolofony świętego znajdują się w rękopisie oznaczonym u Wisłockiego sygnaturą BJ 2375. Chyba żaden kodeks u św. Jana nie obfituje w tak wielką ich liczbę jak ten rękopis<sup>3</sup>. Ponieważ rękopis ten został wykonany w Miechowie, stąd też i kolofony w nim zawarte powstały również w tym mieście. W Miechowie powstały także kolofony znajdujące się w rękopisie oznaczonym dziś sygnaturą BJ 2603. Czas powstania tego kodeksu przypada na ostatni rok pobytu świętego na stanowisku rektora szkoły bożogrobców w Miechowie. Znajdujemy w nim 4 kolofony św. Jana<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> W. Semkowicz: *Paleografia łacińska* s. 398. — Por. też W. Wisłocki: *Incunabula typographica* s. 523—524. — A. Wagner: *Johannes Heydeke* s. 48 nn.

<sup>2</sup> W. Wisłocki: *Katalog rękopisów*. T. 1 s. V—VIII.

<sup>3</sup> Zob. kolofony z tego rękopisu zamieszczone na końcu pracy, w osobnym wykazie kolofonów.

<sup>4</sup> W ostatnim kolofonie umieszczonym na s. 533 znajduje się ciekawa notatka św. Jana, mówiąca nam o tym, że św. mistrz z Kęt podjął się tak żmudnej pracy kopisty nie tylko dla chwały Bożej i pożytku bliźnich, ale również w celu uniknięcia nudy i próżnowania.

Ponadto w klasztorze bożogrobców zostały jeszcze napisane 2 kolofony z zaginionych już dziś rękopisów mistrza Jana z Kęt. Wszystkie pozostałe znane nam dzisiaj rękopisy i zawarte w nich kolofony powstały w Krakowie, na przestrzeni niecałych 32 lat. 20, na ogólną liczbę 59 znanych nam kolofonów, zostało napisanych w Miechowie; stanowi to około 34% całości. Pozostałe kolofony, wynoszące w przybliżeniu 66% ogółu, zostały napisane w Krakowie, mimo, że tylko 1 z nich zawiera wyraz: „Cracoviae”. Jest to kolofon napisany w zaginionym już dziś kodeksie. Rękopis ten zawierał komentarz do księgi Mądrości, który św. Jan ukończył 25 kwietnia 1446 r.<sup>5</sup> Datę tę czerpiemy z tego właśnie kolofonu, który znajdował się po skończonym tekście komentarza.

## 2. BUDOWA KOLOFONÓW

Kolofony św. Jana Kantego pod względem swojej budowy nie dostarczają jakiegoś ustalonego szablonu. Nie zawsze też można w nich znaleźć składniki, które chcielibyśmy widzieć w kolofonie. Nie mniej jednak można w zasadzie wyszczególnić u św. Jana Kantego pewne elementy stałe. Są one z reguły następujące i zawierają:

- a) autora skopiowanego dzieła:  
 „Explicit tractatus  
 beatissimi Augustini — —”<sup>6</sup>.  
 „Finis libelli  
 beatissimi Augustini — —”<sup>7</sup>.
- b) tytuł tego dzieła:  
 „Explicit liber enchiridion  
 dictus grece liber manualis — —”<sup>8</sup>.  
 „Explicit tractatus  
 De gradibus virtutum — —”<sup>9</sup>.
- c) datę jego przepisania:  
 „Finis huius feria tertia rogacionum  
 anno Domini M° CCCC° LII° — —”<sup>10</sup>.  
 „Explicit libellus — — anno Domini M° CCCC° XXIII°  
 feria quinta proxima ante festum beatissimi Martini presulis  
 hora noctis fere tertia — —”<sup>11</sup>.
- d) podpis św. Jana Kantego po ukończeniu przepisywania:  
 „Deo gratias, ffinis Exameron — —  
 per Johannem Kanti — —”<sup>12</sup>.  
 „Deo gracias Omnipotenti — —  
 Johannes Maleus alias Kanthy”<sup>13</sup>.
- e) podziękowanie Bogu, względnie Matce Najśw. i świętym (curia coelestis):  
 „Deo gracias Virgini Marie, Matri Christi

<sup>5</sup> Kolof. 34 (rkps BJ 139/IV k. 1375v—1376r).

<sup>6</sup> Kolof. 3 (rkps BJ 2375 k. 65v).

<sup>7</sup> Kolof. 20 (rkps BJ 2603 s. 147).

<sup>8</sup> Kolof. 1 (rkps BJ 2375 k. 37r).

<sup>9</sup> Kolof. 4 (rkps BJ 2375 k. 74v).

<sup>10</sup> Kolof. 39 (rkps BJ 1960 k. 232rb).

<sup>11</sup> Kolof. 9 (rkps BJ 2375 k. 122r).

<sup>12</sup> Kolof. 48 (rkps BJ 1216 s. 542).

<sup>13</sup> Kolof. 16 (rkps BJ 139/IV k. 130v).

et toti celesti curie  
per infinita seculorum secula. Amen"<sup>14</sup>.  
„Pro quo Domino Deo, laus, honor et gloria  
cum Virgine Maria et omnibus sanctis  
et graciaram accio  
per infinita seculorum secula. Amen"<sup>15</sup>.

Najczęściej spotykany tenor zakończenia kolofonów ma brzmienie następujące:

„pro quo Domino Deo laus, honor et graciaram accio  
in seculorum secula. Amen”.

Inne zakończenia są właściwie wariantami powyższego zdania<sup>16</sup>. Różnice polegają głównie na tym, że do powyższej formuły podziękowania autor wstawia jeszcze imiona Matki Najśw. i świętych<sup>17</sup>.

Tak przedstawiają się w ogólnych zarysach części składowe kolofonów św. Jana Kantego. Pamiętać jednak trzeba, że nie zawsze te przedstawione elementy, o ile je już kolofon posiada, występują w takim porządku, jaki podaliśmy wyżej. Pod tym względem wykazują one dość dużą różnorodność<sup>18</sup>. Tytuły kopiowanych dzieł są z reguły na początku kolofonu a *gratiarum. actio* na końcu; ale zdarzają się też i wypadki odwrotne:

Et hec de moralibus in communi dicta sufficient,  
pro quo Domino Deo, trino in personis sed uni in essentia,  
laus, honor, gloria et graciaram accio sit in secula seculorum,  
Deo gracias. Steph. Steph.  
Pro hoc est I pars partis II, s. Thome doctoris eximii"<sup>19</sup>.

Nieraz w tym samym kolofonie spotykamy się jakby z podwójnym *gratiarum. actio*:

„Deo gracias, Virgini Marie, Matri Christi  
et toti celesti curie  
per infinita seculorum secula. Amen.  
Finis feria sexta, in vigilia Bernhardi confessoris abbatis  
infra octavam Assumptionis Virginis Glorioso,  
pro quo Deo laus et honor  
et graciaram accio in eternum"<sup>20</sup>.

„Deo gracias, Ave Maria.  
Expliciunt Questiones de veritate cum ceteris editae  
a sancto Thoma de Aquino, ordinis fratrum predicatorum  
Pro quo Omnipotenti Deo, qui virtutem tribuit finiendi,  
gloria, laus, honor, benedictio, graciaram accio,  
per infinita seculorum secula. Amen.  
Virginique Marie et omnium et beatorum

<sup>14</sup> Kolof. 26 (rkps BJ 2078 k. 130v).

<sup>15</sup> Kolof. 59 (rkps BJ 139/XI k. 710l).

<sup>16</sup> Por. kolof. 1 (rkps BJ 2375 k. 37r), kolof. 2 (rkps BJ 2375 k. 55r), kolof. 3 (rkps BJ 2375 k. 65v), kolof. 4 (rkps BJ 2375 k. 74r). Zob. też następne kolofony tego rękopisu. Por. również kolof. 16 (rkps BJ 139/IV k. 1373v), kolof. 17 (rkps BJ 139/IV k. 1373v—1374r), kolof. 19 (rkps BJ 2603 s. 104).

<sup>17</sup> Por. kolof. 26 (rkps BJ 414 k. 130v), kolof. 31 (rkps BJ 2376 k. 373v), kolof. 34 (rkps BJ 139/IV k. 1375v), kolof. 35 (rkps BJ 139/IV k. 1376r), kolof. 58 (rkps BJ 139/X k. 5967r).

<sup>18</sup> Por. np. kolof. 52 (rkps BJ 2206 s. 530), kolof. 21 (rkps BJ 2603 s. 533), kolof. 31 (rkps BJ 2376 k. 373v), kolof. 34 (rkps BJ 139/IV k. 1376r), kolof. 39 (rkps BJ 1690 k. 232r).

<sup>19</sup> Kolof. 52 (rkps BJ 2206 s. 530).

<sup>20</sup> Kolof. 26 (rkps BJ 414 k. 130v).

quorum gratiarum acciones refero immensas.  
Finis huius feria secunda post Laetare, hora quindecima,  
anno Domini 1448 per Johannem de Canthy”<sup>21</sup>.

Podpis św. Jana Kantego bywa najczęściej w środkowej części kolofonu, ale od tej reguły jest także sporo wyjątków. Nieraz znajdujemy go na samym początku lub końcu:

„Deo gracias. Anno Domini 1456 per Johannem de Kanti,  
collegiam magistrorum Collegii Artistarum in Cracovia,  
etatis autem sue anno sexagesimo septimo currente  
finitus et scriptus — —”<sup>22</sup>.

„Explicit tractatus De gradibus virtutum,  
finis 6-ta feria ante dominicam Ne longe,  
alias in crastino Anunciacionis Marie, horis meridiei.  
Pro quo Deo laus et honor in secula seculorum. Amen.  
Per Johannem de Kanti, anno Domini 1423”<sup>23</sup>.

Kolofon, jak to już była mowa we wstępie, jest pewnego rodzaju autoryzacją dzieła, a więc nazwisko piszącego jest elementem najbardziej istotnym; tymczasem spora jest liczba takich kolofonów w rękopisach św. Jana Kantego, które nie mają tej swojej części składowej<sup>24</sup>. Oto przykład:

„Deo gracias, finis libelli beati Augustini,  
qui dicitur De conflictu vitiorum”<sup>25</sup>.

Niektóre kolofony są właściwie tylko podziękowaniem Bogu za przepisane dzieło:

„Deo gracias, laus, honor et benedictio  
in seculorum secula. Amen”<sup>26</sup>.

„Deo gracias ago Omnipotenti  
quod finire concessit  
materiam istam compendiosam”<sup>27</sup>.

Spotykamy również takie kolofony, które nie zawierają ani dokładnej daty ukończenia kopiowania, ani tytułu przepisane dzieła, ani też nazwiska piszącego. W takim wypadku tylko charakter pisma odsłania nam osobę mistrza z Kęt jako autora tych kolofonów:

„Finis in vigilia Visitacionis Marie,  
sequitur V, Deo gracias”<sup>28</sup>.

„Finis sexti, Deo gracias, Alexii festum”<sup>29</sup>.

„Finis Viti, Deo gracias”<sup>30</sup>.

„Deo gracias, in vigilia Magdalene”<sup>31</sup>.

Ponadto w kolofonach św. Jana Kantego możemy znaleźć wiele innego interesującego materiału, który odnosi się do współczesnej mu epoki. I tak

<sup>21</sup> Kolof. 35 (rkps BJ 139/IV k. 1376r).

<sup>22</sup> Kolof. 44 (rkps BJ 1216 s. 291).

<sup>23</sup> Kolof. 4 (rkps BJ 2375 k. 74r).

<sup>24</sup> Zob. kolof. 23 (rkps BJ 414 s. 8), kolof. 24 (rkps BJ 414 s. 123), kolof. 27 (rkps BJ 2376 k. 256v).

<sup>25</sup> Kolof. 6 (rkps BJ 2375 k. 86r).

<sup>26</sup> Kolof. 23 (rkps BJ 414 s. 8).

<sup>27</sup> Kolof. 24 (rkps BJ 414 s. 123).

<sup>28</sup> Kolof. 27 (rkps BJ 2376 k. 256v).

<sup>29</sup> Kolof. 28 (rkps BJ 2376 k. 304v).

<sup>30</sup> Kolof. 29 (rkps BJ 2376 k. 315v).

w jednym ze swoich kolofonów, znajdującym się w rękopisie BJ 1216, spotykamy notkę o narodzeniu się syna króla Kazimierza Jagiellończyka:

„Eodem anno 1456 videlicet  
natus est filius regis Kaszimiri,  
nomen cuius Wladislaus,  
prima die marcii  
et baptisatus dominico  
quo in ecclesia Domini  
misericordia Domini decantatur”<sup>32</sup>.

„Hec scripta de anno Domini  
per Johannem de Kanty,  
cum de curia revenisset,  
pro tedii et ocii evitacione”<sup>33</sup>.

W ostatniej części kolofonu, a właściwie już po doksologii, będącej jego zakończeniem, św. Jan dostarcza jeszcze historykom wiele cennych uwag o tych rękopisach, z których wypadło mu korzystać przy żmudnej pracy niestrudzonego kopisty. I tak np. po ukończeniu w 1456 r. kopiowania traktatu św. Izydora z Seville „De summo bono” skarży się na napotykaną w toku pracy trudność mówiąc:

„Exemplaria duo habui,  
sed ambo defectuosa  
atque in certis locis  
me expedire non potui  
propter dissonanciam eorum”<sup>34</sup>.

Przy pisaniu daty miesiąca św. Jan zwykł czasem posługiwać się cisjosefjanusem łacińskim<sup>35</sup>:

„Expliciunt Flores Augustini — —  
anno Domini M° CCCC° III° feria II-a,  
in occasu solis, Mechoviensi in schola  
**leo quante lud**”<sup>36</sup>.

„Explicit libellus beati Augustini De contemptu mundi  
anno Domini M° CCCC° XXIII° feria quinta proxima — —  
In illa sillaba **teo mar**”<sup>37</sup>.

„Finis libelli beatissimi Augustini  
De gracia et libero arbitrio — —  
**sanctique Geor**”<sup>38</sup>.

„Finis huius — —  
**Sep. habet nat**”<sup>39</sup>.

<sup>31</sup> Kolof. 30 (rkps BJ 2376 k. 373v).

<sup>32</sup> Kolof. 44 (rkps BJ 1216 s. 291).

<sup>33</sup> Kolof. 21 (rkps BJ 2603 s. 533).

<sup>34</sup> Kolof. 46 (rkps BJ 1216 s. 444). Por. też kolof. 20 (rkps BJ 2603 s. 147), kolof. 50 (rkps BJ 1691 k. 243ra).

<sup>35</sup> B. Włodarski: Chronologia polska s. 302.

<sup>36</sup> Kolof. 8 (rkps BJ 2375 k. 118v).

<sup>37</sup> Kolof. 9 (rkps BJ 2375 k. 122r).

<sup>38</sup> Kolof. 20 (rkps BJ 2603 s. 147).

<sup>39</sup> Kolof. 51 (rkps BJ 1691 k. 245ra).

## 3. ZAGADNIENIE ORYGINALNOŚCI KOLOFONÓW ŚW. JANA KANTEGO

Biblioteka Jagiellońska przechowuje znaczną ilość kodeksów z XV wieku, pisanych w Polsce i przez polskich kopistów<sup>40</sup>. Nie wszystkie jednak manuskrypty, napisane przez polskich kopistów, znajdują się w polskich bibliotekach i archiwach; wiele z nich zostało wywiezionych za granicę. Podobnie wiele obcych rękopisów przywieziono do Polski i włączono z czasem do tutejszych bibliotek<sup>41</sup>.

Biblioteka Jagiellońska nie może się poszczycić większą ilością kodeksów pochodzących z czasów wcześniejszych niż wiek XV. Nie znaczy to jednak, że w Polsce przed XV w. nie było kopistów. Byli z pewnością, ale w niewielkiej liczbie. Dopiero założenie uniwersytetu w Krakowie przyczyniło się w sposób zasadniczy do zwiększenia niespotykanej przedtem liczby kopistów, a co za tym idzie do wzrostu ilości rękopisów, które szczęśliwie przechowały się do naszych czasów. W. Wisłocki (na początku swojego katalogu rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej) wymienia przeszło stu polskich kopistów, którzy swe kodeksy oddali do tegoż księgozbioru<sup>42</sup>. Kopiści ci swoje nazwiska utrwaliли w kolofonach ksiąg przepisanych przez siebie.

Przyjrzyjmy się uważnie kolofonom tych kopistów i zapytajmy, czy nie ma pewnych różnic między nimi a kolofonami św. Jana Kantego? Jeśli chodzi o zasadnicze elementy schematu kolofonów, to nie stwierdzimy tutaj żadnych poważniejszych różnic. Zarówno bowiem kolofony św. Jana jak innych kopistów są mniej lub więcej zróżnicowane, chociaż mają całkiem podobną budowę, na którą składają się takie elementy:

a) nazwisko autora skopiowanego dzieła:

„Explicit prima pars de theologia s. Thome de Aquino ordinis fratrum predicatorum, finita in Ilkus per me Johannem tunc plebanum, feria quarta infra octavas Penthecostes anno Domini 1447. Deo gracias. Amen. Alleluia. Jesus Christus, Maria, Eodem die fuit anniversarium obitus matris”<sup>43</sup>.

„Finis adest feliciter 1500 vigilia Pasce. Incepi legere Phisicorum ego mgr Joannes Glogoviensis a. 1499, commutacione estivali, in die s. Vitalis et terminavi a. 1500 currente, commutacione simili estivali, eciam in die s. Vitalis. Laus Deo perpetua”<sup>44</sup>.

b) tytuł tego dzieła:

„Expliciunt Sermones de Sanctis, per univrsam anni circulum,

<sup>40</sup> Zob. W. Wisłocki. Katalog rękopisów. T. 1 s. I—II, V—VIII.

<sup>41</sup> Polskie kodeksy znajdują się między innymi w bibliotekach: Paryża, Wiednia, Rzymu, Padwy, Kolonii... Okazją dla zdobycia przez Polaków obcych rękopisów były w XV w. przede wszystkim sobory w Konstancji, Florencji, Ferrarze i Bazylei.

<sup>42</sup> W. Wisłocki: Katalog rękopisów. T. 1 s. I—II.

<sup>43</sup> Rkps BJ 1689 s. 323. Jest to manuskrypt Jana ze Słupcy, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego (1408—1488). Ks. Fijałek nazywa go wybitnym tomistą ze szkoły mistrzów Benedykta Hesse i Jana Dąbrówki. — Zob. Z. Siemiątkowska: Jan ze Słupcy s. 476—477. — Z. Kuksewicz: Jan ze Słupcy.

<sup>44</sup> Rkps BJ 2089 k. 259. Jest to manuskrypt Jana z Głogowa (1455—1507) jednego z naj-

venerabilis ac egregii viri, doctoris Pauli,  
dive ac memorie bone patris de Zathor,  
pronunciati Cracoviae in exiopatagio  
nec non pauperum gymnasio,  
per reverendum baccalarium Andream de Gašin,  
et sunt finiti ipso die Veneris,  
proximo post Ascensionis anno Domini 1469,  
pro editore tamen benedictus Deus  
iure sit laudandus ore omnium"<sup>45</sup>.

„Amen etc., est finis Parvorum Naturalium  
anno Domini 1450"<sup>46</sup>.

c) datę jego przepisania:

„Expliciunt liber variorum Epistolarum  
Poggi Florentini rhetoris mirifici,  
et sententiarum gravitate refertus  
et verborum maximo ornatu et nitore respersus,  
ffinitus anno Domini 1465 in Zichlin  
sabbato ante dominicam Dixit Dominus,  
per manus Johannis Leczevitani"<sup>47</sup>.

d) podpis kopisty po ukończeniu pracy:

„Finitus est iste tractatus De intensionibus  
anno Domini 1431 feria quarta ante Nativitatem Christi,  
per me Nicolaum Polonum,  
illo tempore nimis in penitentiis conturbatum.  
Orate pro me, karissimi fratres — —"<sup>48</sup>.

e) podziękowanie Bogu za dokonaną pracę:

„— et sunt finita feria sexta  
ipso die s. Ambrosii anno Domini 1499,  
ffinito libro sit laus et gloria Christo"<sup>49</sup>.

„Et sic est finis huius operis,  
feria sexta proxima ante festum Galii anno Domini 1492,  
pro quo Deus sit benedictus in secula seculorum. Amen"<sup>50</sup>.

Na podstawie powyższych przykładów wydawać by się mogło, iż nie ma różnicy między kolofonami św. Jana Kantego a innych kopistów, w tym również współczesnych mu profesorów Akademii Krakowskiej, piszących własne i kopiujących obce dzieła. Jak wyżej zaznaczyliśmy, pod względem formalnym kolofony mistrza z Kęt nie różnią się od kolofonów innych polskich kopistów, gdyż *mutatis mutandis* posiadają wszystkie zasadnicze elementy kolofonów świętego. Jednakowoż bliższa analiza i zestawienie ich obok siebie każą nam od razu dostrzec przynajmniej pewną, niewielką różnicę. Dotyczy ona punktu „e” według przyjętego przez nas następstwa ele-

wybitniejszych polskich polihistorów, filozofów i astronomów przed Mikołajem Kopernikiem. — Zob. W. S i n k o: Wstęp do studium nad Janem z Głogowa.

<sup>45</sup> Rkps BJ 1506 k. 179r.

<sup>46</sup> Rkps BJ 2100 k. 386r.

<sup>47</sup> Rkps BJ 2499 k. 181r (napisany przez Jana z Łęczycy).

<sup>48</sup> Rkps BJ 1894 s. 434.

<sup>49</sup> Rkps BJ 2100 k. 216r.

<sup>50</sup> Rkps BJ 2703 s. 251. (Jest to kolofon Jana z Głogowa). — Por. M. Z w i e r c a n: Jan z Głogowa (1455—1507).

mentów formalnych kolofonu. Mianowicie inne jest zakończenie kolofonu tzw. *gratiarum actio* św. Jana Kantego a inne kopistów, których kolofony wyżej uwzględniliśmy. Św. Jan ma prawie zawsze bardzo rozbudowane *graciarum actio*, podczas gdy inni kopiści polscy ten ostatni element sprowadzają zaledwie do trzech lub czterech wyrazów<sup>51</sup>. Co więcej, w niektórych kolofonach św. Jana Kantego *gratiarum actio* nie tylko jest obszerne, ale nawet ma podwójną postać. Znowu przykład:

„Cui sit honor, laus, gloria et graciaram accio,  
per infinita secula seculorum. Amen.  
Deo gracias et Marie Virgini et omnibus sanctis  
in seculorum secula. Amen”<sup>52</sup>.

Dla pełniejszego obrazu porównajmy jeszcze kolofony Jana Kantego i mistrza Benedykta Hesse, którego autorytet naukowy tak bardzo cenił nasz święty; porównajmy w nich właśnie ten ostatni człon kolofonu:

„Deo gracias,  
Finis Soliloquiorum  
beati Augustini,  
tercia die, post festum  
Katherine, feria secunda  
de anno Domini M° CCCC° XXIIII°  
hora noctis secunda,  
in stubella schole  
mechoviensis.

**Pro quo Domino, Deo trino  
in personis, unico  
autem in essentia,  
cum Matre eius,  
laus, honor, gloria  
et graciaram accio,  
per infinita  
secula seculorum. Amen”<sup>53</sup>.**

„Explicit scriptum sive lectura  
perutilis super tria capitula beati Mat-  
thei evangeliste a vicesimo sexto ca-  
pitulo usque in finem, continuata a  
venerabili viro magistro benedicto  
Hesse de Cracovia, professore sacre  
theologiae, decani sancti Floriani ac  
vicecancellario Studii Cracoviensis, in  
studio eodem edita<sup>a</sup>, sive comportata  
et finita, sive completa in vigilia sancti  
Laurentii, in Collegio Artistarum se-  
renissimi principis domini, domini,  
Vladisłai, olim regis Polonie incliti,  
de anno Domini millesimo quadringen-  
tesimo nono, hora vesperorum vel  
quasi, sit laus Deo”<sup>54</sup>.

W rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej z XV w. spotykamy sporą ilość takich kolofonów, w których ich autorzy ani jednym słowem nie nawiązują do wyrażenia podziękowania Panu Bogu za dokonaną pracę. Weźmy dla przykładu jeszcze raz jeden z kolofonów wspomnianego mistrza Benedykta Hesse, mianowicie z trzeciej części komentarza do św. Mateusza:

„Explicit lectura optima super novem capitula,  
a decimo septimo usque ad vicesimum quintum inclusive,  
venerabilis viri magistri Benedici Hesse de Cracovia,  
decani ad sanctum Florianum  
et vicecancellarii Studii Cracoviensis,

a Słowo dwa razy użyte, w pierwszym wypadku przekreślone.

<sup>51</sup> Do nielicznych pod tym względem wyjątków należy kolofon z rękopisu BJ 1416 z 1474/78 r., prawdopodobnie Jana ze Słupcy (Z. Siemiątkowska: Jan ze Słupcy s. 478). Oto jego treść:

„Lectura super epistolas Pauli ad Romanos — —  
Gloria tibi Trinitas, equalis una Deitas  
et ante omnia secula et nunc et in perpetuum, Maria  
1478 ipso die beati Alexii confessoris,  
finitus est hoc opus anno etatis scriptoris 71”.

<sup>52</sup> Kolof. 31 (rkps BJ 2376 k. 373v).

<sup>53</sup> Kolof. 11 (rkps BJ 2375 k. 183v).

<sup>54</sup> Rkps BJ 1368 s. 308.



collecta et terminata, per eundem in studio eadem Cracoviensi,  
anno Domini millesimo quadringentesimo octavo<sup>b</sup>,  
proxima feria quinta ante Judicam,  
durante concilio Basiliensi”<sup>55</sup>.

Co więcej, w rękopisach tegoż księgozbioru, pisanych przez polskich kopistów, spotykamy czasem takie kolofony, które w tym ostatnim członie, zamiast *gratiarum actio*, mają różne żarty lub zaklęcia przeciw złodziejom książek:

„Explicit secunda pars Moraliū  
beatī Gregorīi pape super librum Job — —  
cui hunc librum scripsi ego Wenczeslaus, dictus Esca,  
manu sinistra, et hoc firmiter credatis,  
et gest toto levu ruku psano.  
Non deportabis, nisi finalis dabis,  
k nycze Iene, bouh day byl w ...”<sup>56</sup>.

Na podstawie tych przykładów widzimy niewątpliwą różnicę, przynajmniej jeśli chodzi o ten ostatni człon, w budowie kolofonu u mistrza z Kęt i u innych polskich kopistów z XV w. Wydaje się, że św. Jan Kanty był jednym z najważniejszych kopistów szkoły krakowskiej w XV stuleciu i nawet stworzył własny styl w formowaniu kolofonów. Tego typu kolofonów, jakie redagował Jan Kanty, nie spotyka się na ogół w literaturze krajowej.

Jeszcze większą różnicę stwierdzimy porównując kolofony św. Jana Kantego z kolofonami rękopisów krajów zachodnich. Wykorzystaliśmy pod tym względem materiał cytowany przez uczonego niemieckiego Wilhelma Wattenbacha<sup>57</sup>. Nie dostarcza on szerokiej podstawy porównawczej, niemniej jednak pozwala na wysunięcie wyżej zaznaczonej hipotezy, postulując dalsze badania<sup>58</sup>.

<sup>b</sup> Pierwotnie było „septimo” lecz zostało poprawione na „octavo”.

<sup>55</sup> Rkps BJ 1366 s. 785.

<sup>56</sup> Rkps BJ 1350.

<sup>57</sup> W. W a t t e n b a c h: Das Schriftwesen im Mittelalter s. 286—292.

<sup>58</sup> Na podstawie tylko tych niżej przytoczonych przykładów możemy się łatwo przekonać, iż kolofony obcych kopistów znacznie odbiegają, zarówno co do budowy jak co do treści, od kolofonów św. Jana z Kęt. Według Wattenbacha do wyjątków należą u obcych pisarzy kolofony, w których kopista umieszcza swoje nazwisko czy nawet tytuł skopionego dzieła:

„Et sic est finitus  
per me Eberhardum schulteti de Möchingen.  
Est michi precium kranck,  
quia nihil datur michi nisi hebdanck” (W. W a t t e n b a c h, dz. cyt. s. 288).

Z reguły nie spotykamy też w nich miejsca i dokładnego czasu na napisanie utworu. Chyba najczęściej bywa uwzględniany ostatni element — według wyszczególnionych przez nas elementów kolofonu mistrza z Kęt — a mianowicie podziękowanie Bogu za przepisane dzieło. To podziękowanie jest nie tylko skromne w zestawieniu z bogatym „gratiarum actio” patrona profesorów uniwersytetu, ale ma nieraz zupełnie inny charakter. Weźmy dla przykładu kilka kolofonów tych obcych kopistów:

„Ach, Gott, wie fro ich war,  
Do dis buches ein ende war” (W. W a t t e n b a c h, dz. cyt. s. 286).  
„Laus Tibi sit, Criste,  
quoniam liber explicit iste.  
Hie hat dis buch ein ende,  
Got uns sinen Heiligen Geist sende” (W. W a t t e n b a c h, dz. yt. s. 286).  
„Explicit almitonans in Christo dignus arator.  
Finito libro reddatur cena magistro” (W. W a t t e n b a c h, dz. cyt. 286).

### III. DANE BIOGRAFICZNE ŚW. JANA KANTEGO W ŚWIETLE KOLOFONÓW

Kolofony św. Jana Kantego zawierają wiele cennego materiału, który pozwala zapełnić niejedną lukę przy opracowaniu naukowego żywotu świętego. Rzucają one też wiele światła na duchową sylwetkę mistrza Jana z Kęt. Wprawdzie materiał, jaki nam dostarczają kolofony, nie jest pod względem ilościowym bardzo obfity, niemniej jednak jest wystarczający do ustalenia daty i miejsca urodzenia patrona profesorów uniwersytetu.

Tymi właśnie problemami zajmiemy się w niniejszym rozdziale. Ponadto przy pomocy kolofonów i innego jeszcze materiału źródłowego będziemy się starać posunąć nieco naprzód sprawę nie rozwiązanego jeszcze po dzień dzisiejszy problemu, czy św. Jan pielgrzymował, oraz ile razy, do Rzymu i Ziemi Świętej?

W ostatnim punkcie tego rozdziału uwydatnimy, również w oparciu o kolofony, niektóre cechy charakteru św. Jana Kantego.

#### 1. DATA URODZENIA ŚW. JANA KANTEGO

Chociaż na przestrzeni długich lat historii osobą świętego tak bardzo się interesowano, zwłaszcza w XVII i XVIII stuleciu w dobie prowadzenia procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego, tak skrętnie spisywano cuda, zdziałane za jego wstawienictwem, to jednak, mimo tych skrupulatnych badań, aż po dzień dzisiejszy są różnice zdań między uczonymi, gdy idzie o datę jego urodzenia<sup>1</sup>.

„Sie prie Dieu, le roy Jhesus,  
Qui a fait Thetis et Bacchus  
Et qui est creator omnium rerum  
Qui'il dont à Monseigneur regnum celorum” (W. Wattenbach, dz. cyt. s. 286).  
Bardzo często miejsce „gratiarum actio” zastępują różnego rodzaju, mniej czy więcej poważne, życzenia kopisty:

„Post scriptum librum  
scriptor pulcre bibe vinum” (W. Wattenbach, dz. cyt. s. 287).  
„Explicit hoc totum,  
infunde et da mihi potum.  
Quis me non laudat  
dyabolus oculus sibi claudat” (W. Wattenbach, dz. cyt. s. 288).  
„O, scriptor, cessa, quoniam manus est tibi fessa.  
Finis et est operis, mercedem pascho laboris.  
Finis adest, vere precium vult scriptor habere” (W. Wattenbach, dz. cyt. s. 287).

„Finito libro  
frangantur crura magistri” (W. Wattenbach, dz. cyt. s. 286).  
Często także, obok różnego rodzaju życzeń albo zamiast nich, spotykamy w kolofonach przekleństwo, wyrażanie zemsty, zaklęcia na złodziei i niszcycieli książek:

„Sor \ te / super \ orum / scrip \ tor / li \ bri / potl \ atur”.  
Mor / \ superb / \ rap / \ li / \ bri / \ morl /

(W. Wattenbach, dz. cyt. s. 287).

„Finis est vere, pretium vult scriptor habere”.

„Qui te furetur cum Iuda dampn.f.cetur” (W. Wattenbach, dz. cyt. s. 287).

„Qui te feretur hic demonis ense secetur”.

Iste sit in banno, qui te furetur in anno” (W. Wattenbach, dz. cyt. s. 292).

<sup>1</sup> Ks. M. Rechowicz (PSB X/3 456) opowiedział się za r. 1390. — Z. Świątkowska (w artykule o św. Janie Kantym) przyjmuje za Wisłockim r. 1389.

Zanim przystąpimy do rozwiązania tego problemu w świetle kolofonów, zastanowimy się jeszcze krótko, jak rozwiązywano datę urodzenia świętego w poprzednich wiekach. Zajmujący się życiorysem św. Jana Kantego, w pierwszej połowie XVI w., J. Sacranus i Mateusz z Miechowa, niestety, pominieli interesujący nas w tej chwili problem daty urodzenia patriarchy uniwersyteckiego<sup>2</sup>. Pierwszym z polskich uczonych, który podał datę urodzenia świętego, był ks. Piotr Skarga. Zdaniem jego święty mistrz z Kęt przyszedł na świat dopiero w 1412 r.<sup>3</sup> Uczonym, który naukowo podszedł do opracowania życiorysu świętego, był dopiero ks. Adam Opatowski<sup>4</sup>. Napisał on aż trzy życiorysy św. Jana z Kęt<sup>5</sup>. W pierwszym żywocie, opracowanym w 1628 w języku łacińskim<sup>6</sup>, Opatowski podał, iż św. Jan urodził się 24 czerwca 1397 r., natomiast w drugim, napisanym w cztery lata później<sup>7</sup>, twierdził on, że dniem urodzenia świętego był 24 czerwca 1390 r.<sup>8</sup> Powodem tej zmiany były zapewne znalezione w międzyczasie nowe wiadomości, zaczerpnięte z odkrywanych stopniowo rękopisów Jana Kantego, oraz z nieznanym mu przedtem materiałów, znajdujących się w archiwum kościoła św. Anny<sup>9</sup>. Ta ostatnia wszakże data nie zyskała sobie powszechnego uznania. W czasie prowadzenia procesów, zarówno beatyfikacyjnego jak i kanonizacyjnego, przyjęto, iż św. Jan urodził się w 1397 r.<sup>10</sup> Ten rok urodzenia podaje również bullą kanonizacyjną z 16 lipca 1767 r.<sup>11</sup>. Tę samą datę podają również w biografiiach świętego ks. Józef Alojzy Putanowicz<sup>12</sup>, ks. Antoni Zołędziowski<sup>13</sup> i inni pisarze, którzy szerzej zajmują się postacią św. Jana<sup>14</sup>.

Niejasna i budząca wątpliwości data urodzenia świętego wywołała pod koniec XIX w. duże zainteresowanie wśród uczonych krakowskich: Władysław Wisłockiego i ks. Juliana Bukowskiego. Obydwaj w oparciu o jed-

<sup>2</sup> A. Arndt: De loco et anno nativitatis s. 384.

<sup>3</sup> P. Skarga: Żywoty świętych s. 624. — Zob. J. Putanowicz: Życie, cuda i dzieje kanonizacji, rozdz. 1. — K. Wilk, C. Wilczyński: Gwiazdy katolickiej Polski s. 134.

<sup>4</sup> F. Bracha: Adam Opatowski s. 121—144.

<sup>5</sup> Tamże s. 134. — Por. Estr. XXIII 369.

<sup>6</sup> Vita eximii viri Joannis Cantii. Cracoviae 1628.

<sup>7</sup> Żywot i cuda wielbnego Jana Kantego. Kraków 1632.

<sup>8</sup> Tamże s. 5. — Zob. W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 19. — J. Bukowski: Treść uwag o rozprawie dra Wisłockiego s. 59. — M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 19. — Por. J. Łobzowski: Żywot św. Jana Kantego s. 9. — J. Pelczar: Zarys dziejów kaznodziejstwa s. 51.

<sup>9</sup> Ks. Opatowski znał skopiowany przez Jana Kantego komentarz do św. Mateusza. Nie uszedł też na pewno jego uwagi cenny kolofon, znaleziony po 25 rozdziale komentarza. Jest w nim z zawarta wiadomość, iż w dniu 30 września 1461 r. mistrz Jan z Kęt (ukończył 71 lat i szedł mu już 72 rok życia. — Zob. kolof. 58 (rkps BJ 139/X k. 5967v). — Por. M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 13—14.

<sup>10</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 28 przyp. 65.

<sup>11</sup> AS, Octobris VIII 1050.

<sup>12</sup> Życie, cuda i dzieje kanonizacji, rozdz. 1.

<sup>13</sup> De rebus gestis s. Joannis Cantii. Romae 1767.

<sup>14</sup> M. Wiszniewski: Historia literatury polskiej s. 2. — E. Benoit: Żywot św. Jana Kantego s. 6. — W roku kanonizacji Jana Kantego ukazały się w Krakowie dwa jego życiorysy (Opisanie życia i cudów św. Jana Kantego z nabożeństwem i Życie św. Jana, krótko zebrane, według porządku lat), z których wynika, iż święty urodził się nie w r. 1397, ale w 1390. Chociaż nie wymieniają one wprost daty urodzenia świętego, to jednak pośrednio ją stwierdzają, gdy mówią, że mistrz z Kęt zmarł 24 grudnia 1473 r., po skończeniu 83 roku życia.

nakowy materiał kolofonów z rękopisu BJ 1216 doszli do dwóch różnych dat urodzenia św. Jana Kantego. Wisłocki, przyjmując mało uzasadnione założenie, iż patronem mistrza Jana nie mógł być św. Jan Chrzciciel lecz tylko św. Jan Ewangelista, doszedł do wniosku, że święty urodził się 27 grudnia 1389 r.<sup>15</sup>, ks. Bukowski zaś opowiedział się za zdaniem Opatowskiego<sup>16</sup>.

Zawarte w rękopisach BJ 1216 i BJ 139/X kolofony pozwalają nam na stosunkowo dość dokładne oznaczenie daty urodzenia świętego. Kolofony te nigdzie nie podają dokładnej daty urodzenia patrona profesorów uniwersytetu, ale tylko dzień i rok ukończenia kopiowania poszczególnych traktatów teologicznych i komentarza do św. Mateusza, wraz z zaznaczeniem aktualnego wieku autora. Na podstawie zaś takich informacji nie trudno nam już ustalić dość dokładną datę jego urodzenia.

Zanim przystąpimy do analizy poszczególnych kolofonów, postawmy sobie jeszcze jedno pytanie: w jakim miesiącu i dniu mógł się urodzić św. Jan, gdyż kolofony nie podają nam ani dnia, ani nawet miesiąca urodzenia świętego?

Imię noszone przez świętego profesora sugeruje nam przypuszczenie, iż mistrz Jan przyszedł na świat w dniu albo przynajmniej w wigilie św. Jana. Ale którego? Czy św. Jana Ewangelisty, czy w dniu 6 maja, w którym wypada św. Jana w Oleju, czy też w dniu św. Jana Chrzciciela? Już sam Wisłocki stwierdził, że dacie 6 maja sprzeciwia się drugi kolofon z rękopisu BJ 1216, w którym mistrz z Kęt nadmienia, iż w dniu 14 kwietnia 1456 roku ukończył kopiowanie traktatu św. Grzegorza Wielkiego pod tytułem *Pastorale* i szedł mu wówczas 67 rok życia. W gre już zatem wchodzi tylko dwa święta: św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty.

Wspomniany wyżej Opatowski mówi, iż św. Jan Kanty urodził się „ipso festo sancti Joannis Baptistae” czyli „w samo święto św. Jana Chrzciciela, do którego po wszystkiek czas żywota swego miał wielkie nabożeństwo”<sup>17</sup>. To twierdzenie oparł ks. Opatowski na podstawie różnego rodzaju zapisek świętego, których my już dzisiaj nie posiadamy. Wprawdzie Wisłocki orzekł, że patronem mistrza z Kęt był św. Jan Ewangelista, ale swego twierdzenia nie potrafił dostatecznie udowodnić, jak również nie obalił słuszności twierdzenia ks. Opatowskiego<sup>18</sup>. Ponadto Opatowski (XVII w.) bliższy jest pierwotnej tradycji o św. mistrzu z Kęt niż Wisłocki (XIX w.), a podkreślając jego wielkie nabożeństwo do św. Jana Chrzciciela nie miał w tym żadnego własnego interesu. Zdanie ks. Opatowskiego powtarzają

<sup>15</sup> Twierdzenie, iż patronem św. Jana był św. Jan Ewangelista oparł Wisłocki na zachowanej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego pieczęci Kantego, na której widnieje postać św. Jana Ewangelisty. Jednakowoż Wisłocki, jak to trafnie zauważył ks. J. Bukowski, nie wziął pod uwagę tego faktu, że pieczęć z wizerunkiem św. Jana Ewangelisty należała do całego Wydziału Teologicznego. Kto bowiem nie używał własnego herbu, ten posługiwał się pieczęcią wydziału, którego był profesorem. Taka sama sytuacja istniała w kapitule katedralnej krakowskiej. Kanonicy, którzy nie mieli własnego herbu, używali pieczęci kapituły z trzema koronami (J. Bukowski: Treść uwag o rozprawie dra Wisłockiego s. 59).

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 29.

<sup>18</sup> A. Opatowski: Żywot i cuda wiel. Jana Kantego s. 5. — J. Bukowski: Treść uwag o rozprawie dra Wisłockiego s. 59.

niemal wszyscy żywotopisarze, ilekroć zajmują się bliżej postacią św. Jana Kantego.

Dość przekonywującego argumentu na poparcie naszego twierdzenia dostarcza jeszcze wystawiony przez rektora Akademii Krakowskiej Jakuba Fredela (XV w.) okazały pomnik na cześć św. Jana Kantego w kościele św. Anny. Na tym pomniku, obok zamyślonej, wykutej w kamieniu, osoby Jana Kantego, widnieją jeszcze postaci św. Jana Chrzciciela i św. Joachima. Nie trzeba dowodzić, że postać św. Jana Chrzciciela ma tu wielką wymowę, ponieważ Fredel jest najbliższy pierwotnej tradycji o mistrzu Janie z Kęt. Nie jest też wykluczone, że Fredel mógł też krytycznie zbadać, który z dwóch świętych Janów był jego patronem.

Reasumując powyższe nasze spostrzeżenia, dochodzimy ostatecznie do wniosku, że możemy bezpiecznie zaufać Opatowskiemu i przyjąć za nim, iż dniem urodzenia mistrza Jana był 24 czerwca 1390 r. i że jego patronem był św. Jan Chrzciciel<sup>19</sup>. Przedstawione poniżej kolofony wykażą, że tylko ta data, którą podał Opatowski w drugim życiorysie Jana Kantego z 1632 r. jest poprawna i słuszna.

Otóż wspomniany wyżej rękopis BJ 1216, obejmujący traktaty: świętych: Augustyna, Ambrożego, Grzegorza Wielkiego, Izydora i Bernarda, zawiera aż 4 kolofony, na podstawie których można dojść do dokładnego ustalenia daty urodzenia świętego.

Pierwszy kolofon:

„Explicit Augustinus contra Faustum,  
anno Domini 1455 in vigilia beati Martini episcopi,  
hora 16, finitus per Johannem de Kanti,  
anno etatis sue sexagesimo sexto  
vel citra currente — —”<sup>20</sup>.

Kolofon ten mówi, że w wigilię św. Marcina, tj. 10 listopada 1455 r. święty miał około 66 lat. Nasuwa to od razu przypuszczenie, iż mistrz z Kęt urodził się nie w 1390 ale w 1389 r., z trudności tej wybawia nas sam autor przez dodanie słów: „vel citra currente”, co oznacza, że fakt ten miał miejsce przed 66 rokiem życia, czyli w wieku 65 lat i kilku miesięcy. To ostatnie słowo utwierdza nas w przekonaniu, że rokiem urodzenia świętego był 1390. Jeżeli przyjmiemy, co już wyżej zostało stwierdzone, że dniem urodzenia św. Jana był 24 czerwca, to wówczas dojdziemy do wniosku, że św. profesor w chwili pisania tego kolofonu liczył 65 lat, 4 miesiące i 15 dni<sup>21</sup>.

Drugi kolofon:

„Deo gracias, anno Domini 1457 per Johannem de Kanti — —,  
collegam magistrorum Collegii Artistarum in Cracovia,  
etatis autem sue anno sexagesimo septimo currente  
finitus et scriptus — —,  
feria quinta in crastino Tyburcii et Valeriani,  
tempore paschali, hora XXI finitus”<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> J. Bukowski. O dacie narodzenia św. Jana Kantego s. 256.

<sup>20</sup> Kolof. 43 (rkps BJ 1216 s. 220).

<sup>21</sup> Kolofon ten nie wyklucza hipotezy W. Wisłockiego utrzymującego, iż św. Jan urodził się 27 grudnia 1389 r., ponieważ w dniu 10 listopada 1455 r. tenże również liczył 65 lat. — Por. J. Bukowski. O dacie narodzenia św. Jana Kantego s. 258—259.

<sup>22</sup> Kolof. 44 (rkps BJ 1216 s. 291).

Kolofon ten napisał św. Jan po ukończeniu traktatu św. Grzegorza Wielkiego *Pastorale* w dniu 14 kwietnia 1457 roku. I również ten kolofon dowodzi słuszności naszego stanowiska. W tym bowiem dniu św. Jan Kanty liczył 66 lat, 9 miesięcy i 21 dni. Do ukończenia 67 roku brakowało mu jeszcze 70 dni, dlatego też napisał słowa „anno sexagesimo septimo currente”<sup>23</sup>.

Gdybyśmy przyjęli, tak jak to uczynił W. Wisłocki, że św. Jan urodził się nie w dniu 24 czerwca 1390, ale 27 grudnia 1389, to doszlibyśmy do wniosku, iż w dniu 14 kwietnia 1457 r. św. Janowi szedł nie 67 lecz 68 rok życia, do ukończenia którego brakowało mu jeszcze 255 dni<sup>24</sup>.

Trzeci kolofon:

„Explicit Isidorus De summo bono,  
finitus in vigilia Margarethe virginis,  
hora vesperorum — —,  
anno Domini 1456,  
etatis autem sue 67 currente — —”<sup>25</sup>.

Również i ten kolofon potwierdza zdanie Opatowskiego, iż święty urodził się „ipso festo s. Joannis Baptistae”. Zestawienie daty tego kolofonu z kolofonem poprzednim wzbudza pewną wątpliwość na jakiej podstawie mógł św. Janowi iść w 1457 i zarazem w 1456 roku ten sam sześćdziesiąty siódmy rok życia. Trudność ta jest jednak pozorna i znika całkowicie, jeśli weźmiemy pod uwagę nie same lata ale jednocześnie lata wraz z miesiącami. W ten sposób łatwo dochodzimy do jasnego wniosku, iż w dniu 14 kwietnia 1457 roku św. Jan kończył sześćdziesiąty siódmy rok życia, natomiast w dniu 19 lipca (św. Małgorzaty) rozpoczynał sześćdziesiąty siódmy rok życia. Liczył bowiem w tym dniu sześćdziesiąt sześć lat i dwadzieścia cztery dni. Nie ma więc sprzeczności między tym a poprzednim kolofonem; obydwie potwierdzają, że tylko dzień 24 czerwca 1390 roku jest jedynie słuszną datą urodzenia świętego. Zarówno w tym jak i w poprzednim kolofonie mógł mistrz Jan użyć, zgodnie z prawdą, słów: „etatis autem sue 67 currente”.

Czwarty kolofon:

„— — ffinis Exameron b[ea]ti Ambrosii — —  
anno Domini 1456 per Johannem Kanti,  
anno etatis sue 66,  
in die Felicis et Aucti finitus”<sup>26</sup>.

Kolofon ten został napisany 30 sierpnia tegoż roku, a więc zaledwie w 41 dni po poprzednim, z którego dowiedzieliśmy się, że w dniu 19 lipca 1456 r. szedł mistrzowi z Kęt 67 rok życia; teraz natomiast mówi, że ma 66 lat! Trudność tę jednak łatwo usunąć, jeśli ten kolofon będziemy rozpatrywać łącznie z poprzednim. Dojdziemy wówczas do wniosku, iż w poprzednim kolofonie mówi św. Jan Kanty o rozpoczętym 67 roku życia, a w rozważanym teraz podkreśla tylko skończony 66 rok, nie negując bynajmniej, że

<sup>23</sup> A. Arndt: De loco et anno nativitatis s. 5.

<sup>24</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 29. — Wspomniany autor odpisał błędnie datę i na skutek tego nie znalazł w tym kolofonie argumentu przeciwko swojej hipotezie.

<sup>25</sup> Kolof. 48 (rkps BJ 1216 s. 542).

<sup>26</sup> Tamże.

mu już faktycznie idzie 67. W dniu 30 sierpnia liczył już święty 66 lat i 66 dni<sup>27</sup>.

Pragniemy jeszcze na zakończenie tego paragrafu nadmienić, że ani W. Wisłocki ani też ks. Bukowski, którzy zajmowali się pod koniec XIX w., w oparciu o kolofony mistrza Jana, datą jego urodzenia, nie uwzględnili jeszcze jednego cennego kolofonu znajdującego się na końcu 25 rozdziału komentarza do św. Mateusza. Podajemy niżej interesujące nas w tej chwili fragmenty tego kolofonu:

„Expositio super Matthaicum  
incipiendo a decimo capitulo usque ad vigesimum quintum,  
incepta ante festum Urbani — —,  
finita in die beati Hieronimi, doctoris eximii,  
per Johannem Cantium — —  
anno Domini millesimo quadringentesimo sexagesimo primo,  
aetatis vero sue anno septuagesimo primo eunte”<sup>28</sup>.

Kolofon ten, jak poprzednie, jeszcze raz nas utwierdza w przekonaniu, że datą urodzenia św. Jana mógł być tylko 24 czerwca 1390 r. O ten głównie kolofon musi się rozbić hipoteza W. Wisłockiego, który twierdził, że Jan z Kęt Wacłoga przyszedł na świat 27 grudnia 1389 r. Gdyby rzeczywiście św. Jan urodził się w dniu 27 grudnia 1389 r., to w kolofonie z dnia 30 września musiałyby się znaleźć słowa „aetatis vero suae sexagesimo secundo eunte” a nie „sexagesimo primo”. Do ukończenia 72 roku brakowałoby mu już niewiele, bo jeszcze tylko 87 dni. Gdybyśmy przyjęli jeszcze inną ewentualność, mianowicie że święty przyszedł na świat w dniu 27 grudnia ale r. 1391 to, opierając się na cytowanym już wyżej kolofonie, doszlibyśmy do wniosku, iż św. Jan Kąty w dniu 30 września liczyłby tylko 70 rok życia. Obydwie możliwości są nie do przyjęcia.

W ostatnim kolofonie pewien kłopot sprawiają wyrazy: „aetatis vero suae anno septuagesimo primo eunte”, ale już przy analizie poprzednich kolofonów z rękopisu 1216 widzieliśmy, że mistrz Jan nie zawsze dokładnie podaje datę swego urodzenia. W dniu 30 września 1461 r. św. Jan miał 71 lat i 96 dni życia.

## 2. MIEJSCE URODZENIA ŚW. JANA KANTEGO

Nie ma jeszcze po dzień dzisiejszy w naszej literaturze rozprawy, która by w sposób naukowy ustaliła miejsce urodzenia patrona profesorów uniwersytetu. Chociaż powszechnie przyjmuje się, że święty urodził się w miasteczku Kęty<sup>29</sup>, to jednak, jeszcze po dzień dzisiejszy krążą różnego rodzaju hipotezy i przypuszczenia, iż miejscem urodzenia mistrza Jana nie były same Kęty, lecz rozciągająca się za tym miasteczkiem wieś Maleus zwana też Martą. Tego rodzaju opinię wypowiedział pod koniec XIX w. W. Wisłocki<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Kolofon ten brany oddzielnie, bez uwzględnienia dwóch poprzednich, nie przeczy hipotezie Wisłockiego. Jednak tenże nie przeprowadził dokładnej analizy treści wymienionych kolofonów, ale z góry założył, że zgadzają się z jego hipotezą. — Por. J. Bukowski: O dacie narodzenia św. Jana Kantego s. 255—261.

<sup>28</sup> Kolof. 56 (rkps BJ 139/X k. 5967r—5967v).

<sup>29</sup> Kęty, miasto w powiecie oświęcimskim, nad rzeką Solą. Do ostatniej wojny stał tu w rynku, postawiony w połowie XIX w., pomnik św. Jana Kantego. — Por. Miasta polskie w Tysiącleciu s. 643.

<sup>30</sup> W. Wisłocki, nie zbadawszy dokładnie kolofonów oraz innych wiadomości źródłowych,

Badacz ten bez dostatecznych dowodów zaliczył ojca Jana Kantego do „wacągów”, a następnie z tego słowa wyprowadził bez podstaw źródłowych, stosunkowo bardzo dokładny życiorys ojca mistrza Jana wraz ze szczegółowym opisem lat dziecięcych i młodzieńczych jego samego<sup>31</sup>. Tymczasem na podważenie panującej pod tym względem tradycji trzeba by było solidnych źródłowych przesłanek, których Wisłocki nie mógł dostarczyć. Pod tym względem Wisłocki, jak to trafnie zauważył ks. J. Bukowski<sup>32</sup>, choć jest bez wątpienia zasłużonym badaczem, przypomina — bardziej niż historyka — uczonego francuskiego zoologa i paleontologa Jerzego Cuviera<sup>33</sup>, który na zasadzie korelacji, mając na przykład jakąś kość czy kawałek szkieletu, potrafił uzupełnić wszystkie brakujące części danego zwierzęcia. Tymczasem w świetle biologii czy zoologii istnieje o wiele większy przyczynowy związek poszczególnych zjawisk, czy części składowych danych organizmów, aniżeli w historii, gdzie zachodzące fakty muszą być popierane dowodami, gdyż różna może być między nimi zależność.

Ustalenie miejsca urodzenia Jana Kantego wymaga niewątpliwie szerszej bazy źródłowej niż ta, którą obecnie posiadamy. Nie mniej jednak kolofony świętego, którymi tutaj dysponujemy, należą do najbardziej przekonujących. Cóż więc możemy powiedzieć na temat miejsca urodzenia św. Jana Kantego w świetle materiału zaczerpniętego z kolofonów? Święty mistrz z Kęt podpisuje się w swoich kolofonach, które odnaleźliśmy w rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej, 20 razy, z tego w jednym tylko kolofonie widnieje podpis „Johannes Maleus alias Kanthy”<sup>34</sup>, w trzech innych natomiast spotykamy podpisy: „per Johannes”<sup>35</sup>, „Johannem quendam”<sup>36</sup>, „per Johannem rectorem schole mechoviensis”<sup>37</sup>. W pozostałych szesnastu wypadkach św. Jan podpisuje się zawsze „Johannes de Kanthi”<sup>38</sup>. Kolofony więc świadczą przeciwko hipotezie Wisłockiego<sup>39</sup>.

Podpisy świętego Jana wskazują, że urodził się on nie we wsi pod Kętami, ale w samym miasteczku Kętach, zaś ojciec jego Stanisław, o ile nie zajmował stanowiska członka tamtejszej rady miejskiej, czy nawet burmistrza, był zapewne człowiekiem zamożnym i jako taki mógł posłać syna na studia uniwersyteckie do Krakowa<sup>40</sup>. Również i materiały źródłowe zawarte

zamieszczonych w Kodeksie dyplomatycznym Uniwersytetu Krakowskiego i Liber promotio-num philosophorum, wypowiada nieuzasadnione twierdzenie, że św. Jan Kanty zwykł czasami podpisywać się „Johannes Maleus”. W rzeczywistości zaś mamy do czynienia z jednym tylko takim wypadkiem, choć autor zaraz dodał „alias Kanthy”. — Za wsią Malcem opowiedziała się także ostatnio Z. Siemiątkowska (Jan Kanty).

<sup>31</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 31–35.

<sup>32</sup> J. Bukowski: Treść uwag o rozprawie dra Wisłockiego s. 58.

<sup>33</sup> Wielka encyklopedia powszechna PWN. T. 2 s. 639–640.

<sup>34</sup> Kolof. 16 (rkps BJ 139/IV k. 1373v).

<sup>35</sup> Kolof. 39 (rkps BJ 1690 k. 232rb).

<sup>36</sup> Kolof. 8 (rkps BJ 2375 k. 118v).

<sup>37</sup> Kolof. 5 (rkps BJ 2375 k. 77v).

<sup>38</sup> Kolof. 1 (rkps BJ 2375 k. 37r), kolof. 2 (rkps BJ 2375 k. 55r), kolof. 3 (rkps BJ 2375 k. 65v), kolof. 4 (rkps BJ 2375 k. 74r) kolof. 17 (rkps BJ 139/IV k. 1373v), kolof. 20 (rkps BJ 2603 s. 147), kolof. 21 (rkps BJ 2603 s. 533), kolof. 31 (rkps BJ 2376 k. 373v), kolof. 34 (rkps BJ 139/IV k. 1376r), kolof. 35 (rkps BJ 139/IV k. 1376r), kolof. 43 (rkps BJ 1216 s. 220), kolof. 44 (rkps BJ 1216 s. 291), kolof. 46 (rkps BJ 1216 s. 444), kolof. 48 (rkps BJ 1216 s. 542), kolof. 56 (rkps BJ 139/IV k. 1375r), kolof. 58 (rkps BJ 139/X k. 5967r).

<sup>39</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 31–32. — Tenże: Incunabula typographica s. 258.

<sup>40</sup> W. Wisłocki słowo „wacenga” zaczerpnął najprawdopodobniej z Acta Sanctorum, Octooris VIII 1047–1048, ale pominął zupełnie stojące bezpośrednio po nim wyrazy: „con-



w *Analecta Bollandiana* stanowczo przemawiają za tym, że święty urodził się nie w Malcu lecz w samych Kętach<sup>41</sup>.

Ale powstaje jeszcze jedno pytanie, jak rozwiązać sprawę wioski Malca, której nazwa znalazła się nawet w kolofonie zamieszczonym w rękopisie BJ 139/IV? Otóż, jak wiemy z powyższych wywodów, manuskrypt ten nie jest autografem patriarchy uniwersyteckiego lecz sporządzoną w Rzymie, w latach 1759—1761, na zamówienie Akademii Krakowskiej, kopią. Wprawdzie nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości, że kopia ta jest wiernym transumptem autografu św. Jana, ale mimo to mogły do niego zakraść się niewielkie zmiany i poprawki<sup>42</sup>. Jeśli w kolofonach w komentarzu do św. Mateusza zamiast nazwisko Benedykta Hesse znalazło się nazwisko mistrza Jana z Kęt, to nie jest wykluczone, iż osiemnastowieczny kopista mógł dopisać obok nazwiska świętego słowo Maleus, jako że wieś ta była przypuszczalnie własnością rodziców św. Jana Kantego<sup>43</sup>.

### 3. PROBLEM PIELGRZYMEK ŚW. JANA KANTEGO DO ZIEMI ŚWIĘTEJ I RZYMU

Jednym z otwartych aż po dzień dzisiejszy problemów w życiorysie św. Jana Kantego jest sprawa jego pielgrzymki do Ziemi Świętej i do Rzymu<sup>44</sup>. W oparciu o dostępny materiał źródłowy będziemy się starali rzucić nieco światła najpierw na problem możliwości odbycia przez św. Jana pielgrzymki do Ziemi Świętej a potem do Rzymu.

Historia przekazała nam wiadomość o pielgrzymowaniu Polaków do Palestyny już w XII w.<sup>45</sup>. Pielgrzymkę taką odbył Henryk<sup>46</sup>, książę sandomierski i Jaksa<sup>47</sup>, założyciel klasztoru bożogrobców w Miechowie. Jeśli chodzi o następne stulecia, to źródła milczą na temat ewentualnych peregrynacji Polaków do Palestyny, choć nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zdarzały się sporadyczne wypadki takich pobożnych pielgrzymek. Dopiero w XV w. przekazy źródłowe ponownie dostarczają sporo wiadomości o okolicznościach tychże pielgrzymek.

sule eiusdem loci" oraz „natus in Kanthi"; a przecież mają one niemniej istotne znaczenie niż pierwszy wyraz „wacenga". Jeżeli ojciec św. Jana Kantego Stanisław był radnym miejskim, co jest bardzo możliwe, to chyba nie trudnił się pasieniem bydła, wyrąbaniem drzew czy rozbójnictwem, jak twierdził Wisłocki. Co więcej, są jeszcze inne dowody na to, że ojciec św. Jana nie był waciengą lecz człowiekiem majątnym. Jednym z nich jest fakt, że wpisując się na uniwersytet zapłacił on sześć groszy tytułem wstępu. Kwotę tę uiszczali tylko uczniowie zamożniejszych rodziców. — Zob. Album studiosorum Universitatis Cracoviensis s. 34.

<sup>41</sup> Arndt: De loco et anno nativitatis s. 382: „Kanty, urbem prope Oswiencium oppidum, locum nativitatis sancti Joannis esse, nemo unquam in dubio vocavit".

<sup>42</sup> M. Rechowicz: Św. Jan Kanty s. 44—45.

<sup>43</sup> Wyrazem starej tradycji, że św. Jan urodził się w Kętach, a nie pobliskim Malcu, jest zabytkowa kaplica zbudowana, jak mówi podanie, na miejscu urodzenia się świętego. Wprawdzie i w Malcu ludność pokazuje miejsce rodzinnego domu św. Jana, ale wyniki naszych badań bardziej przemawiają za Kętami. — Zob. F. Świątek: Z dziejów polskiego zyciopisarstwa świętych s. 156. — J. Stanek: Z dziejów ziemi oświęcimskiej s. 313—314.

<sup>44</sup> M. Rechowicz: Jan z Kęt s. 456. — J. Bystron: Polacy w Ziemi Świętej s. 6.

<sup>45</sup> J. Bystron: Polacy w Ziemi Świętej s. 2—3.

<sup>46</sup> W Roczniku Małopolskim (MPH III 157) czytamy pod r. 1154: „Henricus dux Sandomiriensis ivit Jerusalem".

<sup>47</sup> W Roczniku Kapituły Krakowskiej (MPH II 798) pod r. 1162 mamy notatkę: „Jazko Jerosolimam ivit". — M. Radziwiłł: Peregrynacja do Ziemi Świętej s. V. — T. Silnicki: Dzieje i ustrój Kościoła Katolickiego na Śląsku s. 125.

Sprawą pierwszorzędnej wagi, dodatkowo wpływającą na ożywienie ruchu pątniczego do Ziemi Świętej, były aż do r. 1484 dość poprawne stosunki Polski z Turcją<sup>48</sup>. Te okoliczności zdają się już częściowo przemawiać za tym, że św. Jan, mąż wielkiej pobożności, mógł wykorzystać te wyjątkowe czasy, sprzyjające odbyciu pielgrzymki do Ziemi Świętej, tym bardziej, iż współcześnie wielu Polaków, o czym źródła wyraźnie informują, odbyło taką pielgrzymkę<sup>49</sup>.

O odbyciu pieszej pielgrzymki do Palestyny przez św. Jana Kantego mówi najstarsza tradycja utrwalona na piśmie w pierwszej połowie XVII w. przez ks. Adama Opatowskiego<sup>50</sup> oraz w hymnie brewiarzowym na dzień jego święta<sup>51</sup>. Tradycję tę zawierają również *Acta Sanctorum*<sup>52</sup>. Powstaje przeto pytanie, jak ten problem przedstawia się w świetle kolofonów?

Po pierwsze św. Jan Kanty, który w kolofonach podał nam szereg rozmaitych, nieraz bardzo drobiazgowych szczegółów ze swego życia, nigdzie ani słowem nie wspomina o podróży do Palestyny. Po wtóre wielka ilość skopionych przez świętego dzieł, o czym informują kolofony mistrza Jana, przemawia również przeciwko możliwości odbycia takiej pielgrzymki.

Zresztą podróż w owych czasach do Ziemi Świętej pochłaniała znaczny szmat czasu, nieraz przekraczała nawet okres dwóch lat<sup>53</sup>. Święty patriarcha uniwersytetu mógłby ją odbyć, jak to trafnie zauważył J. Bystroń, tylko w pierwszej połowie XV w. Tymczasem, jak nas informują kolofony świętego, *Kodeks dyplomatyczny Uniwersytetu krakowskiego* i *Liber promotionum philosophorum...*, święty nie mógł w tym czasie odbyć tak długiej pielgrzymki. W latach bowiem 1421—1429<sup>54</sup> był rektorem szkoły teologicznej w Miechowie, z tego też okresu mamy aż 20 kolofonów, informujących o jego pobycie na tym stanowisku i dających obraz jego żmudnej pracy kopisty<sup>55</sup>. W 1429 r. Jan Kanty powrócił do Krakowa i był przez 10 lat profesorem na Wydziale sztuk wyzwolonych<sup>56</sup>. Będąc profesorem na tym wydziale studiował równocześnie teologię<sup>57</sup> i kopiował *Exercitia Novae Logicae Aristotelis*<sup>58</sup>, komentarze do *Pisma Świętego*<sup>59</sup>, oraz akta soboru bazylejskiego i konstancjań-

<sup>48</sup> Muzułmanie odnosili się do katolików w Ziemi Świętej, zwłaszcza w XV w., nie tylko tolerancyjnie, ale czasami darzyli ich zyczliwością; z nienawiścią natomiast odnosili się do katolików, i to nie tylko w Palestynie, prawosławni. — Zob. S. Korwin: Stosunki Polski z Ziemią Świętą s. 143. — B. Stachoń: Polityka Polski wobec Turcji s. 4, 199.

<sup>49</sup> J. Bystroń: Polacy w Ziemi Świętej s. 5—9.

<sup>50</sup> A. Opatowski: Żywot i cuda wiel. Jana Kantego s. 20.

<sup>51</sup> AS, Octobris VIII 1068. — A. Schulte: Die Hymnen des Breviers s. 328—329: „Urbem petis Jerusalem, signata sacro sanquane Christi colis vestigia, rigasque fuis fletibus”.

<sup>52</sup> AS, Octobris VIII 1103. — M. Wiszniewski: Historia literatury polskiej s. 4.

<sup>53</sup> J. Bystroń: Polacy w Ziemi Świętej s. 5—6.

<sup>54</sup> A. Karbowiak: Dzieje wychowania. T. 2 s. 70—71. — Z. Siemiątkowska: Opis rękopisu BJ 2078.

<sup>55</sup> Zob. kolofony zawarte w rękopisach BJ 2375, 139/IV, 2603.

<sup>56</sup> M. Rechowicz: Jan z Kęt s. 456. — Z. Siemiątkowska: Jan Kanty. — Św. Jan Kanty w latach 1432/33 i 1437/38 był dziekanem Wydziału Filozoficznego. — Zob. Statuta nec non liber promotionum philosophorum s. 25, 30.

<sup>57</sup> Por. T. Glemma: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. — M. Rechowicz: System studiów na Wydziale Teologicznym. — S. Świeżawski: Filozofia w Uniwersytecie Krakowskim. — Z dziejów filozofii na Uniwersytecie Krakowskim.

<sup>58</sup> Kolof. 24 (rkps BJ 2078 k. 24v). kolof. 26 (rkps BJ 2078 k. 130v).

<sup>59</sup> Kolof. 22 (rkps BJ 325 s. 225).

skiego<sup>60</sup>. W 1439 r. zdobył bakalaureat teologii a w cztery lata później wydział teologiczny przyznał mu tytuł magistra<sup>61</sup>.

Chociaż brak nam kolofonów od 1443 do 1446 r., to jednak trudno przypuścić, by zaraz po uzyskaniu zaszczytnego tytułu magistra teologii, równającego się dzisiejszej profesurze na uniwersytecie<sup>62</sup>, mistrz Jan sam wyruszył w daleką i niebezpieczną podróż do Ziemi Świętej. Pielgrzymka bowiem do Palestyny nie tylko w XV w. ale aż do XVIII wieku włącznie stanowiła bardzo ryzykowne i kosztowne przedsięwzięcie<sup>63</sup>. Chyba mistrz z Kęt nie był do tego stopnia nieroztropny, by sam udawał się w tak daleką i pełną najrozmaitszych niebezpieczeństw podróż. Nie był też, mimo zajmowanych na uniwersytecie wysokich godności i stanowisk, człowiekiem bogatym a to, co miał, przeznaczał przeważnie na biednych i na wspomaganie swoich krewnych i znajomych z rodzinnych Kęt<sup>64</sup>.

Co więcej, źródła nic nie nadmieniają o pozwoleniu władz uniwersyteckich na tego rodzaju podróż<sup>65</sup>. Ponadto udający się do Ziemi Świętej pątnik powinien jeszcze przed zamierzoną podróżą postarać się o osobne zezwolenie od najwyższych władz duchownych w kraju albo też od gwardiana klasztoru franciszkanów w Jerozolimie<sup>66</sup>. Tymczasem w przekazach źródłowych nie mamy żadnej wzmianki, by św. Jan starał się, czy też otrzymał jedno z tych potrzebnych mu zezwoleń.

W r. 1446 pielgrzym niemiecki Gumpenberg spotkał w Nikozji na Cyprze grupę polskich pielgrzymów, ale wśród nich nie było św. Jana Kantego. Zresztą w roku tym święty kopiował komentarz do księgi Mądrości<sup>67</sup>. Od 1446 do 1450 r. nie spotykamy w Ziemi Świętej polskich pielgrzymów. Dlatego też wolno przypuszczać, że św. Jan nie mógł być tam w owych latach. W tym samym przekonaniu utwierdza nas kolofon z 27 marca 1449 r. Jest on zakończeniem trzeciej księgi *Sentencji* Piotra z Tarantazji<sup>68</sup>. Znając szybkość kopiowania dzieł przez św. Jana Kantego (od 4 do 5 stron dziennie) dochodzimy do wniosku, że traktat ten, uwzględniając przerwę świąteczną, zaczął on pisać na początku grudnia poprzedniego (1448) roku. W *Kodeksie dyplomatycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego* znajduje się list kanonika Andrzeja Gałki z dnia 23 czerwca 1449 r., w którym, obok innych mistrzów tejże uczelni jest wymienione nazwisko Jana z Kęt<sup>69</sup>.

<sup>60</sup> Rkps BJ 414 s. 1. — Kolof. 23, 24 (rkps BJ 414 s. 8, 123).

<sup>61</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 40, 47. — K. Morawski: Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego s. 420. — A. Karbowiak: Dzieje wychowania. T. 2 s. 224. T. 3 s. 371. — J. Pelczar: Zarys dziejów kaznodziejstwa s. 52. — M. Rechowicz: Jan z Kęt s. 456. — Z. Siemiątkowska. Opis rękopisu BJ 2376.

<sup>62</sup> Por. J. Fijałek: Studia do dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego s. 158. — M. Rechowicz: System studiów na Wydziale Teologicznym s. 12—15.

<sup>63</sup> S. Korwin: Stosunki Polski z Ziemią Świętą s. 129—131.

<sup>64</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 35.

<sup>65</sup> Takie pozwolenie otrzymał w 1474 r. Jakub Boksic. Akademia dała mu je pod warunkiem uzyskania w drodze powrotnej (w Italii) doktoratu medycyny. — Zob. J. Bystroń: Polacy w Ziemi Świętej s. 8.

<sup>66</sup> Czasem takiego pozwolenia udzielał papież. — Zob. S. Korwin: Stosunki Polski z Ziemią Świętą s. 128.

<sup>67</sup> Kolof. 34 (rkps BJ 139/IV k. 1875: „— feria sexta, proxima post festum s. Francisci in autumnno, intra Nundinas Cracoviae pro tunc celebratas —”).

<sup>68</sup> Kolof. 37 (rkps BJ 2230 k. 249r).

<sup>69</sup> Pars 2 nr 158. — Z tego samego roku (luty i marzec) pochodzą inne dokumenty, na których wśród profesorów Akademii spotykamy także nazwisko naszego Jana. — Zob. Conclusiones Universitatis Cracoviensis s. 9, 10.

W r. 1450 odbyli pielgrzymkę do Ziemi Świętej historyk Jan Długosz i profesor Akademii Jan z Ligoty w towarzystwie swych siostrzeńców, wikariuszów krakowskich. Z listu Długosza, pisanego w czasie podróży, dowiadujemy się, że nie towarzyszył im nikt z Polaków<sup>70</sup>. Na tej podstawie dochodzimy znów do wniosku, że wśród tej grupy pielgrzymów nie było naszego mistrza Jana.

W r. 1450 św. Jan liczył już 60 lat. Trudno przypuścić, by jeszcze na serio mógł myśleć o podróżowaniu w późniejszych, a więc podeszłych latach swego życia tymbardziej, że wśród sporadycznie tylko udających się wtenczas do Palestyny grupach Polaków o nazwisku świętego już nie słyszymy<sup>71</sup>.

Na początku r. 1452 św. Jan Kanty jest zajęty kopiowaniem *Sumy Filozoficznej* św. Tomasza<sup>72</sup>. W latach 1455—1457 trudnił się on przepisywaniem rozpraw teologicznych świętych Augustyna, Grzegorza Wielkiego, Bernarda z Clairvaux i innych teologów. Poszczególne te traktaty kończą się cennymi kolofonami, na podstawie których można ustalić datę urodzenia świętego<sup>73</sup>. Należy przypuszczać, że zaraz po ukończeniu powyższych traktatów, zawartych dziś w rękopisie BJ 1216, przystąpił św. Jan Kanty do kopiowania ogromnego komentarza do św. Mateusza, skoro ukończył go już 14 stycznia 1462 r.<sup>74</sup> W tym też roku mistrz Jan liczył już przeszło 70 lat. Wydaje się, że dalsza argumentacja przecząca możliwości wyjazdu Kantego do Jerozolimy jest niecelowa, gdyż św. Jan w późniejszym wieku nie mógł się już wybierać w tak daleką i niebezpieczną podróż.

Powstaje jeszcze na końcu jedno pytanie dotyczące starej tradycji, jakoby św. Jan Kanty miał podróżować do Palestyny<sup>75</sup>. Wydaje się, że źródłem tej tradycji jest fakt, iż Miechów, w którym święty był kilka lat rektorem w miejscowej szkole teologicznej, zwano czasem polską Jerozolimą. Klasztor bowiem miechowski w średniowiecznych dokumentach jest powszechnie nazywany „domus Dominici Sepulchri”<sup>76</sup>. Już najstarszy dokument dotyczący tego klasztoru, z 1198 r., nazywa go „*monasterium Sepulchri Dominici*”<sup>77</sup>. Dokument ten powiada, że Jaksa, przed założeniem bożogrobców w Miechowie, był w Jerozolimie — „*adiret Sepulchrum*”. Pod tym dokumentem zwisają dwie pieczęcie; na jednej z nich widnieje w otoku napis: „*Sanctissimi Sepulchri*”<sup>78</sup>. Nie tylko w Ziemi Świętej ale i w klasztorze bożogrobców w Miechowie można było, przynajmniej w niektóre dni, zyskiwać najrozmaitsze odpusty, łącznie z odpustem zupełnym<sup>79</sup>. Do tego właśnie klasztoru bożogrobców miechowskich, zresztą niezbyt odległego od Krakowa<sup>80</sup>, mógł się udać pieszo św. Kanty i ta jego pielgrzymka dała przypuszczalnie podstawę do stworzenia tak bogatej legendy o pełnej niebezpieczeństwie podróży świętego mistrza

<sup>70</sup> J. Bystron: Polacy w Ziemi Świętej s. 6.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Rkps BJ 1690 k. 1ra—237rb. — Traktat *Contra gentiles* przepisywał św. Jan Kanty od 7 stycznia do 16 maja 1452 r.

<sup>73</sup> Zob. kolof. 43—48 (rkps BJ 1216).

<sup>74</sup> „— in die sancti Antoni confessoris et eremite magni —”. — Zob. kolof. 59 (rkps BJ 139/XI k. 7101r).

<sup>75</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 47.

<sup>76</sup> KDMłp. II nr 375, 376, 414.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> Tamże nr 375.

<sup>79</sup> Tamże nr 435, 494. — J. Fijałek: Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego s. 159. — Por. M. Tobiasz: Bożogrobcy w Miechowie.

<sup>80</sup> Około 40 km.

z Kęt do Palestyny. Szerokie zaś opowiadania o zwiedzaniu i całowaniu przez św. Jana miejsc uświęconych stopą Zbawiciela, zamieszczone nawet w *Acta Sanctorum*, są w rzeczywistości tylko pobożną fikcją jego biografów<sup>81</sup>.

Najstarsza tradycja przekazała nam również wiadomość, iż św. Jan aż cztery razy odbywał pieszą pielgrzymkę do Wiecznego Miasta, celem zadośćuczynienia za własne grzechy i nawiedzenie świętych relikwii apostołów Piotra i Pawła<sup>82</sup>. Tradycję tę, zresztą jak i poprzednie, utrwalił na piśmie wspomniany już ks. Opatowski<sup>83</sup> w zyciorysie tego świętego. Znalazła ona nieco później swój wyraz w hymnie brewiarzowym na dzień św. Jana Kantego<sup>84</sup> oraz w *Acta Sanctorum*<sup>85</sup>.

Jak przedstawia się sprawa teje pielgrzymki w świetle kolofonów świętego? Niestety kolofony św. mistrza, podobnie jak i w sprawie pielgrzymki do Palestyny, nic nie wspominają o ewentualnym pobycie św. Jana w Wiecznym Mieście. Jednakowoż musimy mieć na uwadze fakt, że podróż do Rzymu nie była w tych czasach tak bardzo niebezpieczna, kosztowna i długa jak do Ziemi Świętej. Stąd też argumentacja wysnuta na podstawie kolofonów i przeczące możliwości wyjazdu świętego do Palestyny nie może tu w naszym wypadku mieć takiego zastosowania. Mając jednak na uwadze poprzedni tok rozumowania, możemy i tu wyciągnąć wnioski, że św. Kanty nie mógł odbyć takiej pielgrzymki przed r. 1443. Ale kolofony nie pozwalają nam zaprzeczać, że takiej podróży nie mógł przedsięwziąć po tymże roku. Najodpowiedniejszym rokiem ewentualnej pielgrzymki mistrza Jana do Rzymu był przypuszczalnie jubileuszowy rok 1450<sup>86</sup>. Za taką możliwością przemawia również pośrednio materiał, którym tu dysponujemy. Z tego bowiem roku nie przechował się żaden kolofon, mamy natomiast kolofony z r. 1449 i 1452<sup>87</sup>. Wprawdzie nie przechował się w archiwum żaden dokument zezwalający świętemu na odbycie tego rodzaju pielgrzymki, ale należy przypuszczać, że Akademia Krakowska zgodziła się na nią, gdyż tego rodzaju podróż nie pociągała za sobą, ze względu na niedługi okres czasu potrzebny na udanie się do Rzymu, większej dezorganizacji w nauczaniu. Za taką możliwością przemawia też bardzo wyraźnie żywot św. Jana Kantego w opracowaniu ks. Opatowskiego<sup>88</sup> oraz powszechna tradycja, znajdująca m. in. swój wyraz w namalowaniu na jego grobie dysputy rzymskiej z napisem: „*Romae solemniter de peregrinatione disputabat*”<sup>89</sup>.

<sup>81</sup> W kościele św. Anny przechowuje się po dzień dzisiejszy płaszcz, w którym św. Jan miał rzekomo podróżować do Palestyny. Płaszcz ten, aczkolwiek pochodzi z odległych lat, nie sięga połowy XV w. — Zob. W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 47.

<sup>82</sup> A. Opatowski: Żywot i cuda wiel. Jana Kantego s. 21, 23. Według tego autora św. Jan Kanty pieszą podróż do Rzymu uważał sobie za odbycie czyścica.

<sup>83</sup> Tamże s. 21—22.

<sup>84</sup> „*Apostolorum limina pedes, viator, visitas ad patriam, ad quam tendimus, gressus viamque dirige*” — Zob. AS, Octobris VIII 1070. — A. Schulte: Die Hymnen des Breviers s. 327—328.

<sup>85</sup> AS, Octobris VIII 1069.

<sup>86</sup> W. Wisłocki: Jan z Kęt s. 47.

<sup>87</sup> Zob. kolof. 37 (rkps BJ 2230 k. 249r), 39 (rkps BJ 1690 k. 232rb). — Pozornie przeczyłby tej hipotezie fakt istnienia dokumentu z 1450 r., na którym figuruje nazwisko świętego. Sprzeczności tej nie będzie, gdy uświadomimy sobie, że dyplom ten ma datę 25 stycznia, a więc pochodzi z początku tegoż roku. — Por. *Conclusiones Universitatis Cracoviensis* s. 14.

<sup>88</sup> A. Opatowski. Żywot wiel. Jana Kantego s. 23.

<sup>89</sup> M. Wiszniewski: Historia literatury polskiej s. 7.

Atoli ks. Opatowski opisuje, iż mistrz Jan aż czterokrotnie miał podróżować do Wiecznego Miasta<sup>90</sup>. Otóż ta wiadomość, przynajmniej w świetle kolofonów, wydaje się mało prawdopodobną. Już wyżej zazaczyliśmy, że po r. 1452 św. Jan Kanty był bardzo zajęty kopiowaniem *Sumy Filozoficznej* św. Tomasza z Aquinu, najrozmaitszych dzieł teologicznych świętych: Augustyna, Grzegorza, Bernarda i in. głośnych teologów, a przede wszystkim olbrzymim, liczącym ponad dziesięć tysięcy stron, komentarzem do św. Mateusza. Należy też mocno wątpić, by św. Jan mógł jeszcze trzy razy, i to pieszo, po 1462 r. (mając 72 lata) udawać się do Rzymu.

#### 4. CHARAKTERYSTYKA POSTACI AUTORA KOLOFONÓW

Kolofony św. Jana Kantego pozwalają nam również na wydobycie z nich niektórych cech jako charakteru. Spośród nich na pierwsze miejsce wybija się szczególniejsza pobożność świętego, będąca wyrazem jego wielkiej czci Boga, Matki Najśw. i świętych. Znajduje ona swój wyraz przede wszystkim w bogatym i nieraz bardzo urozmaiconym *gratiarum actio*. Takie *gratiarum actio*, jakie spotykamy u niego, jest wielką rzadkością w treści kolofonów kopistów epoki współczesnej św. Janowi, zarówno na Akademii Krakowskiej jak i u obcych kopistów<sup>91</sup>.

*Gratiarum actio*, w krótszej czy dłuższej formie, spotykamy niemal w każdym jego kolofonie nawet bardzo krótkim i nie mającym wszystkich elementów, które zwykliśmy widzieć w normalnej jego budowie:

„Deo gracias. Finis secundi, in crastino sancti Andree,  
quo die etiam fuit inceptus.

Pro quo Deo laus, gloria et gratiarum actio  
per infinita secula seculorum. Amen<sup>92</sup>.

„Deo gracias et Matri Dei, virginis Gloriose,  
cum tocius celestis curie milicia,  
per infinita secula seculorum. Amen.

Ad laudem Dei”<sup>93</sup>.

Prawie każdy, nawet najmniejszy traktat teologiczny, kazanie czy jakiś urywek pisma, zwykł św. Jan zaczynać słowami: „*In nomine Domini*”<sup>94</sup> i kończyć, przynajmniej o ile nie następowało rozbudowane *gratiarum actio*, „*Deo gratias*”<sup>95</sup>.

Wielka ilość kolofonów, będących zakończeniem niektórych traktatów czy kazań, świadczy nadzwyczaj wymownie o olbrzymiej pracowitości świętego kopisty. A przecież mamy tu na uwadze tylko zachowane rękopisy, które łącznie z kopią komentarza do św. Mateusza liczą przeszło 18 i pół tysiąca stron. Świadczyć one będą wszystkim pokoleniom o przeogromnej pracy świętego. Pisał on przeciętnie po 5 stron dziennie<sup>96</sup>. Pisał nie tylko całymi dniami, ale bardzo często i nocami:

<sup>90</sup> A. Opatowski: *Zywot wiel. Jana Kantego* s. 21—22.

<sup>91</sup> W. Wattenbach: *Das Schriftwesen im Mittelalter* s. 285—292.

<sup>92</sup> Kolof. 13 (rkps BJ 2375 k. 198r).

<sup>93</sup> Kolof. 32 (rkps BJ 2376 k. 377r).

<sup>94</sup> Np. rkps BJ 2377 k. 1r.

<sup>95</sup> Zob. np. rkps BJ 414 k. 41r, 178v, 243r, 267r, 391r, 412ra, 418ra, 427ra, 436rb, 444vb, 450rb, 498vb, 533ra.

<sup>96</sup> Por. Z. Siemiątkowska: *Opis rękopisu 1690*.

„Finitus feria quinta,  
in crastino Tyburcii et Valeriani tempore paschali,  
hora XXI finitus”<sup>97</sup>.

„Explicit libellus b. Augustini — —  
in die Gregorii, hora noctis prima — —”<sup>98</sup>.

„Explicit libellus beati Augustini — —  
ante festum beatissimi Martini, presulis sanctissimi,  
hora noctis fere tertia”<sup>99</sup>.

„Finis III-cii, sabbato — — hora noctis,  
dummodo matutine decantabantur”<sup>100</sup>.

Pisze on dla korzyści bliźnich oraz w celu uniknięcia nudy i próżnowania, jak o tym wspomina w jednym ze swoich manuskryptów<sup>101</sup>.

Kopiowanie tak licznych traktatów bardzo go nieraz wyczerpywało fizycznie i ogromnie nużyło, czemu daje też wyraz w kolofonach. Przyczyną tego znużenia było zapewne: pisanie wieczorami i w ciągu nocy, bardzo uciążliwe dla świętego, zwłaszcza w wieku starszym<sup>102</sup>, oraz mało kaligraficzne rękopisy, z których wypadło mu korzystać przy kopiowaniu. W kolofonach uskarża się nieraz święty na trudności przy korzystaniu z tych rękopisów:

„— — sed exemplar pessimum erat,  
quod, heu, nec legere  
nec inteligenciam potueram habere”<sup>103</sup>.

„— — heu, exemplaria pessima”<sup>104</sup>.

„Exemplaria duo habui, sed ambo defectuosa  
atque in certis locis me expedire non potui,  
propter dissonaciam eorum”<sup>105</sup>.

„Heu, male finivi,  
quia non bene scribere scivi”<sup>106</sup>.

„Exemplar non in toto fuit correctum,  
igitur, qui potest corrigere, pie faciet.  
Heu, male finivi, quia scribere non bene scivi”<sup>107</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że wyraz *exemplar* oznacza w tychże kolofonach oryginał, względnie dawniejszy odpis.

Ta żmudna praca świętego kopisty jest wyrazem jego wielkiej sumienności i rzetelności w pracy. Niektóre wyrazy, które wydawały mu się mało zrozumiałe, być może na skutek defektowego rękopisu, powtarza często na marginesie<sup>108</sup>.

<sup>97</sup> Kolof. 44 (rkps BJ 1216 s. 291).

<sup>98</sup> Kolof. 2 (rkps BJ 2375 k. 55r).

<sup>99</sup> Kolof. 9 (rkps BJ 2375 k. 122r).

<sup>100</sup> Kolof. 14 (rkps BJ 2375 k. 203r). — Por. jeszcze kolof. 11 (rkps BJ 2375 k. 183v), kolof. 10 (rkps BJ 2375 k. 158v).

<sup>101</sup> „pro tedii et oculi evitacione” (Rkps BJ 2603 s. 533).

<sup>102</sup> M. R e c h o w i c z: Św. Jan Kanty s. 49.

<sup>103</sup> Kolof. 19 (rkps BJ 2603 s. 104).

<sup>104</sup> Kolof. 20 (rkps BJ 2603 s. 147).

<sup>105</sup> Kolof. 46 (rkps BJ 1216 s. 444).

<sup>106</sup> Kolof. 50 (rkps 1691 k. 243ra).

<sup>107</sup> Kolof. 58 (rkps BJ 139/X k. 5967v).

<sup>108</sup> Przy cytacie św. Augustyna (Liber Solil.; „Si verum est id quod est, falsum non esse cupiam concludetur — —”) pisze wyraźnie na marginesie: „uspiam”. — Por. też rkps BJ 2375 k. 159r, 185r.

Kolofony przemawiają również za jego wielką pokorą. W niektórych rękopisach Kantego w ogóle nie spotykamy żadnych kolofonów i tylko charakter pisma może zdradzić biegłym paleografom jego rękę<sup>109</sup>. W innych rękopisach, choć zawierają one liczne skopiowane przezeń dzieła, kolofony są wielką rzadkością<sup>110</sup>. W olbrzymiej większości kolofonów mistrz Jan w ogóle nie umieszcza swego nazwiska<sup>111</sup> lub podpisuje się anonimowo: „Johannes”<sup>112</sup>, albo „Johannes quidam”<sup>113</sup>.

Na podstawie kolofonów Jana z Kęt możemy się przekonać, że święty najczęściej kopiował dzieła św. Augustyna i św. Tomasza. Widocznie ich systemy filozoficzno-teologiczne najbardziej mu odpowiadały<sup>114</sup>.

Przepisywane traktaty antyhusyckie ze znamienymi pod względem treści kolofonami świadczą bardzo wymownie o tym, jaki ból napełniał jego serce, gdy błędy dogmatyczne Jana Husa, a w ślad za nimi postępujące rozruchy polityczne, zaczęły zataczać w Europie coraz to szersze kręgi<sup>115</sup>. Materiały antyhusyckie spotykamy zasadniczo w dwóch rękopisach BJ 414 i BJ 1690. Kodeksy te są dowodem, że mistrz Jan nie zasklepiął się tylko w swoich osobistych i uniwersyteckich problemach, ale wciąż trzymał rękę na pulsie najżywotniejszych spraw, które nurtowały w ówczesnym życiu Kościoła powszechnego. Miłość Kościoła i troska o zbawienie dusz ludzkich znalazła głębokie odbicie nawet w tych lapidarnych w swej treści kolofonach:

„Hec est concertatio Bohemorum coram consilio Constanciensi  
de communione Eucaristie sub utraque specie.  
Et lege caute, ne erroris vicio maculaveris.  
Deo gracias. Abba, bene iuncta”<sup>116</sup>.

„Caute legatur hec materia,  
Ecclesiam sanctam venerando, ne error pro veritate assumatur.  
Auctoritas Ecclesie est maior omnibus istis argumentis,  
istam sequamur, ut vitam habeamus cum sanctis,  
qui una specie populum fidelem communicabant”<sup>117</sup>.

Kolofony, rzecz jasna, nie mogą, z powodu ubóstwa treści, dać nam pełnego obrazu duchowej sylwetki patrona profesorów uniwersytetu w Polsce, nie mogą też uwypuklić stopnia i hierarchicznej kolejności wszystkich cnót świętego.

Wolno jednak przypuszczać, że po miłości Boga i Kościoła, która tak bardzo uwidoczniła się w kolofonach, szła intensywna w czynie miłość bliźniego a jej praktycznym wyrazem są liczne rękopisy oddane przez świętego

<sup>109</sup> Zob. rkps BJ 2206, 2369, 2371, 2372, 2377.

<sup>110</sup> Rkps BJ 414, 1375, 760.

<sup>111</sup> Kolof. 6 (rkps BJ 2375 k. 86r), kolof. 10 (rkps BJ 2375 k. 58v), kolof. 18 (rkps BJ 2603 s. 46).

<sup>112</sup> Kolof. 39 (rkps BJ 1690 k. 232rb).

<sup>113</sup> Kolof. 8 (rkps BJ 2375 k. 118v).

<sup>114</sup> Wzmianka o skopiowanych dziełach św. Augustyna znajduje się m. in. w kolofonach: 2, 3, 8, 9 (rkps BJ 2375), kolof. 20 (rkps BJ 2603), kolof. 43 (rkps BJ 1216). Wzmianki o przepisanych dziełach Doktora Anielskiego spotykamy m. in. w kolof. 35 (rkps BJ 139/IV). Jest to kolofon z zaginionego dziś rękopisu, w którym znajdowały się *Questiones de veritate* (kolof. 50, rkps BJ 1691). Również rkps BJ 1690 zawiera sumę św. Tomasza *Contra gentiles*, choć treść tego kolofonu o tym nic nie mówi.

<sup>115</sup> E. Małeczyska: *Ruch husycki w Czechach i Polsce* s. 100, 286, 294, 299, 358, 420. — *Ruch husycki w Polsce*.

<sup>116</sup> Kolof. 41 (rkps BJ 1690 k. 254rb).

<sup>117</sup> Kolof. 42 (rkps BJ 1690 k. 290rb).



Bibliotece Jagiellońskiej na pożytek młodzieży akademickiej. Ten przejaw miłości drugiego człowieka był powodem, że już za życia nazywano go powszechnie, jak Chrystusa Pana, *magister bonus*<sup>118</sup>. Dopiero po tej cnocie, będącej autentycznym kryterium miłości Boga, należy postawić jego wielką pokorę, rzetelność i sumienność w pracy, o których tak wyraźnie pouczają kolofony.

### ZAKOŃCZENIE

W pracy naszej o kolofonach św. Jana Kantego, opartej zasadniczo na rękopisach znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, doszliśmy do następujących wyników.

1° Ustaliliśmy, że wszystkie niemal rękopisy -- nawet i te, które po zakończonym procesie kanonizacyjnym nie wróciły do kraju, zostały napisane przez mistrza Jana z Kęt w Miechowie, gdzie święty był przez 10 lat rektorem miejscowej szkoły klasztornej, i w stołecznym Krakowie. Informują nas o tym umieszczone na końcu skopiowanych dzieł teologicznych kolofony.

2° Kolofony te nie przedstawiają w swej budowie jakiegoś ustalonego schematu, ale są bardzo zróżnicowane. Wyróżniliśmy w nich pięć zasadniczych elementów:

- a) tytuł skopiowanego dzieła,
- b) jego autora,
- c) nazwisko przepisującego,
- d) datę ukończenia kopiowania,
- e) formułę wyrażającą Bogu, względnie Matce Najśw. i świętym podziękowanie za szczęśliwe ukończenie pracy.

Nie wszystkie jednak kolofony św. Jana mają przedstawiony wyżej układ, nie wszystkie też zawierają powyższe elementy składowe a, jeżeli już je posiadają, to nie zawsze w jednakowej kolejności.

3° Zestawiając kolofony św. Jana Kantego z takimiż utworami innych kopistów polskich, doszliśmy do wniosku, iż cechą, która najbardziej wyróżnia kolofony świętego mistrza z Kęt od innych tego rodzaju opracowań -- to *gratiarum actio*. Jest ono u św. Jana bardzo bogate, a przede wszystkim oryginalne. Pod tym względem święty patron profesorów nie miał jakiegoś wzoru u innych kopistów, zarówno w kraju jak i za granicą. To *gratiarum actio* wpływało u niego z wielkiej miłości Boga w Trójcy św. jedyne, z głębokiej czci do Matki Najśw. i świętych, do których żywił szczególne nabożeństwo. Częste wzywianie imienia Matki Najśw. przez naszego świętego budzi zrozumiałe zainteresowanie, gdyż w innych kolofonach XV w., nawet pisanych przez księży, należy to raczej do rzadkości. To samo można odnieść do wspomniania świętych pańskich.

4° W trakcie prowadzonej przez nas kwerendy udało się znaleźć w kopii procesu kanonizacyjnego św. Jana Kantego kilka jego kolofonów z zaginionych już dziś rękopisów.

5° Przy pomocy kolofonów św. Jana, zamieszczonych w rękopisie BJ 1216

<sup>118</sup> J. Fijałek: Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego s. 159.

i 139/X, doszliśmy do wniosku, iż przyszedł on na świat w dniu 24 czerwca 1390 r. Wydaje się nam, że miejscem jego urodzenia nie była wieś Malec pod Kętami, — jak sądzi W. Wisłocki, lecz samo miasto Kęty. Data i miejsce urodzenia mistrza Jana są jeszcze bowiem po dzień dzisiejszy przedmiotem kontrowersji wśród uczonych zajmujących się jego osobą.

6° Jeśli chodzi o nierozwiązany jeszcze problem pielgrzymek świętego do Palestyny i Wiecznego Miasta, nie chcemy nic pewnego w tej sprawie twierdzić, gdyż ubogi materiał z kolofonów nie pozwala na definitywne wypowiedzenie się w tej kwestii. Opierając się jednak na tym szczupłym materiale z kolofonów i uwzględniając jeszcze inne źródła dotyczące Uniwersytetu Jagiellońskiego w XV w., zaprzeczyliśmy w naszej pracy możliwości wyjazdu mistrza Jana do Ziemi Świętej, a dopuściliśmy tylko możliwość jednorazowej jego podróży do Rzymu, w jubileuszowym r. 1450.

7° W pracy naszej uwydatniliśmy także pewne cechy charakteru św. Jana, zwłaszcza jego wielką miłość Boga, Matki Najśw. i świętych, którą często podkreśla w doksologiach kolofonów.

Niespotykane chyba u żadnego z polskich kopistów tempo pracy, przy innych rozlicznych zajęciach świętego Jana, przemawiają za wielką jego pracowitością i przede wszystkim miłością bliźniego, gdyż głównym celem, dla którego podjął tak wielki trud kopisty, były potrzeby zdobywania wiedzy przez młodzież akademicką na Uniwersytecie Krakowskim. Dla dobra tej młodzieży oddał skopiowane i napisane przez siebie własne utwory do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej.

Obraz jego duchowej sylwetki byłby o wiele pełniejszy, gdyby się udało opracować całokształt jego pracy naukowej, zwłaszcza, gdyby się zajęto opracowaniem jego oryginalnego dorobku, który już dzisiaj nie może ulegać najmniejszej wątpliwości; z braku głębszych i wszechstronnych badań jest on jeszcze po dzień dzisiejszy mocno kwestionowany. Wszechstronne badania o św. Janie Kantym są możliwe tylko w oparciu o wszystkie jego rękopisy; stąd też dalsze poszukiwania zagubionych manuskryptów stają się potrzebą chwili i obowiązkiem uczonych historyków polskich, a zwłaszcza pracowników Biblioteki Jagiellońskiej, która nie przestała być ich prawnym właścicielem.

Przypuszczać należy, że w zaginionych rękopisach świętego znajdować się może jeszcze sporo kolofonów, które mogłyby rzucić wiele światła na rozwiązywane w toku niniejszej pracy zagadnienia. Niemniej jednak zgromadzony przez nas materiał pozwolił na posunięcie naprzód nierozwiązanych i trudnych problemów z jego życia, które mogą być pomocą przy opracowywaniu naukowego żywotu św. Jana. Uważamy, że podejmując te skromne tematycznie badania nad kolofonami św. Jana Kantego, rzuciliśmy trochę światła na jego twórczość naukową i osobowość, a przez to postać wielkiego Polaka stała się nam nieco bliższa. W ten sposób wypełniliśmy także pewną lukę w naszej historiografii kościelnej.

## DODATEK

## WYKAZ CHRONOLOGICZNY KOLOFONÓW ŚW. JANA KANTEGO

## I. Rkps BJ 2375 k. 37r

1. Deo gracias. Explicit liber Enchiridion dictus grece, liber manualis latine, per manus Joannis de Kanti, anno Domini 1423, feria quinta post Reminiscere, alias in vigilia Translationis sancti Wenczeslai, martiris gloriosi; pro quo Domino Deo, in personis trino et in essencia uno, sit laus, honor, virtus et graciaram actio in seculorum secula. Amen. In Mechov<sup>1</sup>.

## I. Rkps BJ 2375 k. 55r

2. Explicit libellus b. Augustini contra hereticos De fide ad Petrum, per manus Johannis de Kanti, feria 6-ta post Oculi, alias in die Gregorii, hora noctis prima, anno Domini 1423; pro quo Domino Deo, trino et uni, cum Matre eius ac tota celesti curia, laus, honor [et graciaram<sup>a</sup>] accio, per infinita seculorum secula. Amen.

## I. Rkps BJ 2375 k. 65v

3. Explicit tractatus beatissimi Augustini De vita xristiana, finitus sabbato ante Judica, alias in vigilia Benedicti confessoris sanctissimi, per manus Johannis de Kanti, anno Domini M° CCCC° XXIII° currente post meridie die prefati; pro quo Domino, trino in personis, unico et simplicissimo in essencia, una cum Matre sua Virgine Maria, honor, laus et graciaram accio sit nunc et semper. Amen.

## I. Rkps BJ 2375 k. 74r

4. Explicit tractatus De gradibus virtutum; finis 6-ta feria ante dominicam Ne longe, alias in crastino Anunciacionis Marie, horis meridiei; pro quo Deo laus et honor in secula seculorum. Amen. Per Johannem de Kanti anno Domini 1423.

## I. Rkps BJ 2375 k. 77v

5. Explicit tractatus Quid membra humana in Deo significant, quarta feria hebdomadis maioris, hora meridiei; ffinitus per Johannem rectorem schole mechoviensis,

I. a W rękopisie miejsce zniszczone; obecnie znajduje się tu naklejka.

I. 1 Miechów, miasto powiatowe w województwie krakowskim. W klasztorze bozogrobców w Miechowie był św. Jan Kanta w latach 1421—1429 rektorem w miejscowej szkole teologicznej. — Zob. Miasta polskie w Tysiącleciu s. 649—650.

anno Domini 1423;  
 pro quo Dominus Deus, trinus in personis et in essencia [unicus],  
 sit benedictus in secula seculorum. Amen.  
 Maria Virgo oret pro nobis.

I. Rkps BJ 2375 k. 86r

6. Deo gracias, finis libelli beati Augustini,  
 qui dicitur De conflictu viciorum.

I. Rkps BJ 2375 k. 101r

7. Explicit liber Augustini De domo discipline,  
 finitus anno Domini 142<sup>b</sup> —.

I. Rkps BJ 2375 k. 118v

8. Deo gracias. Expliciunt Flores Augustini,  
 collecte ex libris Augustini pulcherrime auctoritates,  
 anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXIII<sup>o</sup>, feria II-a,  
 in occasu solis, mechoviensi in schola [leo quate lud<sup>2</sup>],  
 per Johannem quendam;  
 pro quo Domino Deo laus etherna et graciaram accio  
 per infinita secula seculorum. Amen.

I. Rkps BJ 2375 k. 122r

9. Deo gracias. Explicit libellus beati Augustini  
 De contemptu mundi<sup>3</sup>,  
 anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> XXIII<sup>o</sup>, feria quinta proxima  
 ante festum beatissimi Martini, presulis sanctissimi,  
 hora noctis fere tertia;  
 pro quo Domino Deo laus, honor, gloria et graciaram accio  
 in seculorum secula. Amen.  
 In illa sillaba [teo mar<sup>4</sup>].

I. Rkps BJ 2375 k. 158v

10. Deo gracias. Finis libelli collecti ex Retractionibus  
 beati Augustini in parte et ex aliis,  
 hora noctis secunda Cecylie virginis;  
 b-pro quo Domino Deo laus, honor et gloria-b,  
 anno Domini 1424.

I. Rkps BJ 2375 k. 183v

11. Deo gracias. Finis Soliloquiorum beati Augustini,  
 tertia die post festum Katherine, feria secunda,  
 in stubella schole mechoviensis;  
 pro quo Domino, trino in personis, unico autem in essencia,  
 cum Matre eius laus, honor, gloria et graciaram accio,  
 per infinita secula seculorum. Amen.

I. Rkps BJ 2375 k. 193v

12. Deo gracias. Finis primi libri De doctrina christiana,  
 hora secunda noctis, in vigilia Andree apostoli,

<sup>b</sup> W tym miejscu rękopis jest nieco uszkodzony a pismo już bardzo wyblakłe.

<sup>b-b</sup> W tym miejscu rękopisu pismo jest bardzo niewyraźne i wyblakłe.

<sup>2</sup> leo quate lud tj. 10 listopada. — Zob. B. Włodarski: Chronologia polska s. 302.

<sup>3</sup> W. Wiślicki w swoim Katalogu rękopisów (Cz. 2. s. 567) dodaje słowa „ad clericos”, czego nie ma w manuskrypcie. Wyrazy te wziął zapewne przez omyłkę z k. 119.

<sup>4</sup> teo mar oznacza od 9 do 11 listopada. W tym wypadku chodzi o dzień 10 listopada 1424 r.

in schola Mechow;  
pro quo Deus sit benedictus in secula seculorum. Amen.

I. Rkps BJ 2375 k. 198r

13. Deo gracias. Finis secundi, in crastino sancti Andree,  
quo die etiam fuit inceptus;  
pro quo Deo, laus, gloria et gratiarum actio  
per infinita secula seculorum. Amen.

I. Rkps BJ 2375 k. 203v.

14. Finis III-ci, sabbato primo  
post festum sancti Andree ante adteloniani,  
hora noctis, dummodo matutine decantabantur;  
pro quo Deo, trino et uno,  
laus, honor et gratiarum actio  
in secula seculorum. Amen.

I. Rkps BJ 2375 k. 252v.

15. Deo gracias. Expliciunt quinque libri beati Augustini  
De doctrina christiana institulati,  
ffiniti hora matutinarum in vigilia Lazari,  
in illa sillaba Sanctus ab inde,  
alias in sabbato ante dominicam,  
qua decantatur Gaudete in Domino,  
anno Domini M° CCCC° XXIII°<sup>c</sup> currente;  
pro quo Deo, trino et uni,  
laus, honor, benediccio, gloria et gratiarum actio  
per infinita seculorum secula. Amen.

II. Rkps 139/IV k. 1373v

16. Deo gracias Omnipotenti,  
cum Matre sua benedicta in secula seculorum. Amen.  
Finis huius in crastino sancti Stanislai in vere;  
scripsi in schola miechoviensi,  
in puncto hora vigesima prima, anno Domini 1427;  
pro quo Deo laus et honor,  
cum Matre eius in secula seculorum. Amen.  
Johannes Maleus alias Kanthy.

II. Rkps BJ 139/IV k. 1373v<sup>1</sup>.

17. Deo gracias. Marie et toti celesti milicie  
in secula seculorum. Amen.  
Laus sanctissime Trinitati, beatæ Marie;  
finis huius voluminis anno Domini 1427  
terminati ipso die undecim milium virginum,  
hora punctuali 22, in schola miechoviensi,  
per Johannem Canthy, rectorem eiusdem schole,  
favente gratia divina;  
pro quo Domino, trino in personis  
et uni in essentia,  
laus, honor et gratiarum actio  
per infinita secula seculorum. Amen.

<sup>c</sup> W rękopisie mylnie XXII.

II. <sup>1</sup> W rękopisie kołofon następuje po takich charakterystycznych słowach: In eodem libro post expositionem Canonis Missae et Epistolarum his terminavit.

- III. Rkps BJ 2603 s. 46.
18. Finis libri De predestinatione sanctorum,  
feria V in puncto pulsus vesperearum,  
in festo Ascensionis anno D[omini] 1429.
- III. Rkps BJ 2603 s. 104.
19. Finis libri De perseverancia,  
in vigilia Tyburcii<sup>1</sup>, ante occasum solis;  
pro quo Deo laus et honor  
in seculorum secula. Amen.  
Sed exemplar pessimum erat,  
quod, heu, nec legere  
nec intelligenciam potueram habere.
- III. Rkps BJ 2603 s. 147.
20. Deo gracias. Finis libelli beatissimi Augustini  
De gracia et libero arbitrio,  
in vigilia Symeonis episcopi<sup>a</sup> sanctique Georgii<sup>b</sup>,  
anno Domini 1429 currente,  
heu, exemplaria pessima.
- III. Rkps 2603 s. 533.
21. Hec de dictis sufficiant. Deo gracias et Matri eius  
nec non toti curie celesti. Amen.  
Hec scripta de anno Domini 1429,  
per Johannem de Kanti, cum de curia revenisset<sup>2</sup>,  
pro tedii et ocii evitacione.
- IV. Rkps BJ 325 s. 225.
22. Explicit Ecclesiasticus Jesu Filii Syrach,  
Eodem die resignavi<sup>a</sup> preposituram mense,  
Deo gracias, anno Domini 1434.
- V. Rkps BJ 414 s. 8.
23. Deo gracias, laus, honor et benedictio  
in seculorum secula. Amen.  
Sequitur alius de eodem negotio.
- V. Rkps BJ 414 s. 123.
24. Deo gracias ago Omnipotenti,  
quod finire concessit materiam istam compendiosam.
- VI. Rkps BJ 2078 k. 24v.
25. Deo gracias. Finis Priorum<sup>1</sup>  
in crastino Nativitatis Johannis Baptiste 1435.  
Hic debet poni questio,  
utrum de demonstracione sit sciencia.

III. a W rękopisie epi.

b W rękopisie geor. Jest to rozwiązanie zgodne z Ciciojanusem łac. Uroczystość św. Jerzego wypadła na ogół w dniu 23 lub 24 kwietnia. Te dwa dni są oznaczone w Ciciojanusie jako „Georgii”. (B. Włodarski, dz. cyt. s. 302).

III. 1 13 kwietnia.

<sup>2</sup> Wydaje się, że jest tu mowa o powrocie św. Jana Kantego z kurii rzymskiej, a więc z Rzymu, na co autor nie zwrócił uwagi (przyyp. Red.).

IV. a W rękopisie resignavit.

VI. 1 Chodzi tu o dzieło Arystotelesa „Analytica Priora”.

- VI. Rkps BJ 2078 k. 130v.  
 26. Deo gracias Virgini Marie, Matri Christi  
 et toti celesti curie,  
 per infinita seculorum secula. Amen.  
 Finis feria sexta in vigilia Bernhardi, confessoris abbatis,  
 infra octavam Assumptionis Virginis Gloriose;  
 pro quo Deo laus et honor  
 et graciaram accio in eternum.
- VII. Rkps BJ 2376 k. 256v  
 27. Ffinitus in vigilia Visitationis Mariae<sup>1</sup>,  
 sequitur V. Deo gracias.
- VII. Rkps BJ 2376 k. 304v  
 28. Finis sexti. Deo gracias. Alexii festum<sup>2</sup>.
- VII. Rkps BJ 2376 k. 315v  
 29. Finis Viti<sup>3</sup>. Deo gracias.
- VII. Rkps BJ 2376 k. 331v  
 30. Deo gracias, in vigilia Magdalene<sup>4</sup>.
- VII. Rkps BJ 2376 k. 373v  
 31. Cui sit honor, laus gloria et graciaram accio,  
 per infinita secula seculorum. Amen.  
 Deo gracias et Marie Virgini et omnibus sanctis  
 in seculorum secula. Amen.  
 Ffinis Disputatorum super Physicorum  
 in crastino sancti Petri in vincula<sup>5</sup>,  
 per Johannem Canti.
- VII. Rkps BJ 2376 k. 377r  
 32. Deo gracias et Matri Dei Virgini Gloriose  
 cum tocius celestis curie milicia  
 per infinita secula seculorum. Amen.  
 Ad laudem Dei<sup>6</sup>.
- VIII. Rkps BJ 1375 s. 517  
 33. Explicit tabulam materiam expositionis  
 fratris Roberti Holgoth, ordinis fratrum predictorum,  
 super librum Sapiencie. Deo gracias. Amen. Deo gracias.
- IX. Rkps BJ 139/IV k. 1375v—1376r  
 34. Regnum perpetuum, ad quos nos perducatur,  
 qui sine fine vivit et regnat. Amen.  
 Deo graciaram accio, laus, honor et victoria  
 in secula seculorum. Amen.  
 Matrique eius cum totius milicie celestis curia  
 benedictio, per quorum merita et intercessionem flagitamus  
 ad vitam perduci eternam.  
 Finis huius operis anno Domini 1446,

VII. <sup>1</sup> Kopista nie podał w tym kolofonie roku przepisania IV księgi Fizyki Arystotelesa.

<sup>2</sup> 17 lipca roku neustalonego.

<sup>3</sup> W tym dniu ukończył on przepisywanie VI księgi Fizyki.

<sup>4</sup> 21 lipca roku neustalonego.

<sup>5</sup> 2 sierpnia roku neustalonego.

<sup>6</sup> Kolofon ten jest umieszczony po indeksie kopiowanej kwestii.

in die Marci confessoris et pontificis,  
alias feria sexta proxima post festum s. Francisci  
in autumno, intra Nundinas Cracoviae  
pro tunc celebratas ad laudem Dei,  
videlicet Patris et Filii et Spiritus Sancti,  
qui vivit et regnat in Trinitate perfecta in eternum.  
Amen. Amen. Amen. Per Johannem Cantii<sup>1</sup>.

## IX. Rkps BJ 139/IV k. 1376r

35. Deo gracias. Ave Maria. Explicuit Questiones de veritate cum ceteris, editae a sancte Thoma de Aquino, ordinis fratrum predicatorum; pro quo Omnipotenti Deo, qui virtutem tribuit finiendi, gloria, laus, honor, benedictio, graciaram accio, per infinita seculorum secula. Amen. Virginiq[ue] Marie et omnium sanctorum et beatorum, quorum gratiarum actiones refero immensas. Finis feria secunda post Laetare, hora quindecima, anno Domini 1448, per Johannem de Canthy<sup>2</sup>.

## IX. Rkps BJ 139/IV k. 1376r

36. Et sic est finis registri,  
Deo gratias, laus, honor, gloria et benedictio,  
per infinita secula seculorum. Amen.  
Ave Maria, gratia plena, Dominus tecum<sup>3</sup>.

## X. Rkps BJ 2230 k. 249r

37. Explicuit liber tercius Sententiarum Petri de Tharantasio, anno Domini millesimo quadringentesimo quadragesimo nono, ante dominicam Judica me Deus<sup>1</sup>.

## XI. Rkps BJ 1690 k. 175rb

38. Deo gracias. Explicuit liber tercius<sup>1</sup>;  
feria sexta, maioris hebdomade<sup>2</sup>.

## XI. Rkps BJ 1690 k. 232rb

39. Sit nomem Domini benedictum  
ex hoc, nunc et usque in seculum.  
Gloria tibi Trinitas equalis una Deitas  
et ante omnia secula et nunc et in perpetuum.  
Finis huius feria tertia Rogacionum,  
anno Domini M° CCCC° LII°<sup>3</sup>;  
pro quo laus, gloria et graciaram accio Deo viventi,

IX. <sup>1</sup> Kolofon ten znajdował się na 235 k. zaginionego rękopisu świętego, zawierającego komentarz do Księgi Mądrość.

<sup>2</sup> Jest to kolofon również z zaginionego rękopisu św. Jana Kantego, który zawierał traktat św. Tomasza pt. Questiones de veritate.

<sup>3</sup> Kolofon ten znajdował się w zaginionym rękopisie po wykazie skopiowanej kwestii.

X. <sup>1</sup> Niedziela ta wypadła 27 marca 1449 r. — Por. Z. Siemiątkowska: Opis rękopisu BJ 2230.

XI. <sup>1</sup> tj. dzieła św. Tomasza Contra gentiles.

<sup>2</sup> tj. Wielki Piątek 1452 r.

<sup>3</sup> tj. 6 maja 1452 r. W tym dniu wypadł wtorek po Wniebowstąpieniu Pańskim. — Zob. Z. Siemiątkowska: Opis rękopisu BJ 1690.



cum tota curia celesti in secula seculorum. Amen.  
Thoma contra gentiles. Joh[annes] 4.

XI. Rkps BJ 1690 k. 237rb

40. Deo gracias. Finis registri et tocius huius materie  
in vigilia Ascensionis Domini, hora fere 18,  
anno Domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> LII<sup>o</sup>.  
Sit nomem Domini benedictum  
in seculorum secula. Amen.

XI. Rkps BJ 1690 k. 254rb

41. Hec est concertatio Bohemorum coram consilio Constanciensi  
De communionione Eucaristie sub utraque specie.  
Et lege caute, ne erroris vicio maculaveris.  
Deo gracias. Abba bene iucta 5.

XI. Rkps BJ 1690 k. 290rb

42. Cautē legatur hec materia  
Ecclesiam sanctam venerando,  
ne error pro veritate assumatur.  
Auctoritas Ecclesie est maior omnibus istis argumentis,  
istam sequamur, ut vitam habeamus cum sanctis,  
qui una specie populum fidelem communicabant 6.

XII. Rkps BJ 1216 s. 220

43. Deo gracias in secula seculorum  
et Virgini Marie totique ecclesie a triumphanti.  
Explicit Augustinus contra Faustum,  
anno Domini 1455, in vigilia beati Martini episcopi, hora 16;  
finitus per Johannem de Kanti,  
anno etatis sue sexagesimo sexto,  
vel citra currente;  
pro quo sit Deus benedictus  
in secula seculorum. Amen.  
Ffaustus fuit de secta Manichei episcopi.

XII. Rkps BJ 1216 s. 291

44. Deo gracias. Anno Domini 1457,  
per Johannem de Kanti,  
collegam magistrorum Collegii Artistarum in Cracovia,  
etatis autem sue sexagesimo septimo currente,  
finitus et scriptus;  
pro quo Domino Deo laus, honor et graciaram accio,  
per infinita seculorum secula. Amen.  
Finitus feria quinta in crastino Tyburcii et Valeriani,  
tempore paschali, hora XXI finitus.  
Eodem anno, 1456 videlicet,  
natus est filius regis Kaszimiri,

XI. a W. Wisłocki w *Katalogu rękopisów* (Cz. 2 s. 408) twierdzi, że pierwotnie znajdował się podpis Joh. K. „K” zostało wszakże najprawdopodobniej obcięte przez J. Wyzgę przy odnawianiu oprawy w 1934 r.

4 Por B. Włodarski, dz. cyt. s. 302.

5 Zob. Z. Siemiątkowska: *Opis rękopisu BJ 1690*.

6 Kolofon ten następuje po polemicznym traktacie z husytami o Komunii św. pod dwiema postaciami. Traktat ten nosi tytuł: *De communionione utriusque speciei, alicuius Bohemi cum aliquo doctore catholico*.

XII. a W rękopisie eccle.

nomen cuius Wladislaus,  
prima die marci et baptisatus dominico,  
quo in ecclesia Domini  
misericordia Domini decantatur<sup>1</sup>.

XII. Rkps BJ 1216 s. 353

45. Deo gracias. Finis in die Urbani<sup>2</sup>.  
Expliciunt capitula De XII gradibus humilitatis et superbie.

XII. Rkps BJ 1216 s. 444

46. Deo gracias. Explicit Isidorus De summo bono;  
finitus in vigilia Margarethe virginis<sup>3</sup>, hora vesperorum,  
per Johannem de Kanti, anno Domini 1456,  
etatis autem sue 65 currente;  
pro quo Dominus Deus cum Virgine Maria  
et omnibus sanctis sit benedictus  
in secula seculorum. Amen.  
Exemplaria duo habui sed ambo defectuosa  
atque in certis locis me expedire non potui,  
propter dissonanciam eorum.

XII. Rkps BJ 1216 s. 446

47. Finis tocius in vigilia Margarethe<sup>4</sup>.

XII. Rkps BJ 1216 s. 542

48. Deo gracias. Finis Exameron beati Ambrosii,  
i[d] e[st] opus sex dierum;  
pro quo Dominus Deus sit semper benedictus,  
anno Domini 1456 per Johannem Kanti,  
anno etatis sue 66,  
in die Felicis et Aucti<sup>5</sup> finitus.

XIII. Rkps BJ 1691 k. 240ra

49. Deo gracias. Finis huius in crastino Egidii<sup>1</sup>,  
anno Domini 1457,  
in crastino Egidii, confessoris devotissimi, horis XIII;  
pro quo Domino Deo laus, gloria et honor  
cum<sup>a</sup> immensa graciaram accione viventi  
b-in secula seculorum-b. Amen.

XIII. Rkps BJ 1691 k. 243ra

50. Deo gracias. Explicit registrum tocius prime partis  
beati Thome de Aquino, doctoris eximii;  
pro quo Dominus Deus sit benedictus in secula. Amen.  
Heu, male finivi, quia non bene scribere scivi.

XIII. Rkps BJ 1691 k. 245ra

51. Deo gracias. Finis huius in illa sillaba.

XII. 1 Kolofon ten występuje po traktacie Pastoralne św. Grzegorza Wielkiego.

<sup>2</sup> 25 maja.

<sup>3</sup> 19 lipca.

<sup>4</sup> 20 lipca. Kolofon ten występuje po rejestrze przepisanej kwestii.

<sup>5</sup> 30 sierpnia.

XIII. a Słowo w rękopisie powtórzone.

b-b Wyrazy te, ujęte w klamry, Z. Siemiatkowska (Opis rękopisu BJ 1691) odczytała mylnie: viventi in Spiritu Sancto.

XIII. 1 2 września.

Sep. habet, nat.<sup>2</sup> secunda feria, hora decima nona fere;  
pro quo Domino Deo laus, honor et benedictio sit  
cum graciaram accione per infinita secula. A[men].

XIV. Rkps BJ 2206 s. 530

52. Et hec de moralibus in communi dicta sufficient;  
pro quo Domino Deo, trino in personis  
sed uni in essencia, laus, honor, gloria et graciaram accio  
sit, in secula seculorum. Deo gracias.  
Steph. Steph. pro hec est  
I pars partis II s. Thome, doctoris eximii.

XV. Rkps BJ 139/VI k. 3245r

53. Deo gracias. Hec materia declarat  
octo capitula prima  
sancti Evangelii secundum Mattheum;  
scripsi incipiendo a principio capitulo,  
quod est Liber generationis Jesu Christi,  
per quod Dominus Deus sit benedictus  
in secula seculorum. Amen<sup>1</sup>.

XVI. Rkps BJ 139/IX k. 5651v

54. Anno Domini millesimo quardingentesimo quinquagesimo septimo,  
qui est annus quo ego iam scribo,  
non tamen per Dei gratiam  
adhuc aliquid de antichristo experimur<sup>1</sup>.

XVII. Rkps BJ 139/IV k. 1374v

55. Pro quo Dominus Deus sit benedictus  
in secula seculorum. Amen. Sanctusque Joannes<sup>1</sup>.

XVII. Rkps BJ 139/IV k. 1374v—1375r

56. Finis huius materia in vigilia sancti Adalberti,  
hora vigesima, per Johannem Canthy;  
pro quo laus, honor, gloria et benedictio  
et gratiarum actio sit benedictae Trinitati,  
nunc et semper et sine fine<sup>2</sup>.

XVII. Rkps BJ 139/IV k. 1375r

57. Deo gratias, in die Martii,  
hora decima quarta, finitis processionibus.

<sup>2</sup> 5 września. Św. Jan Kanty przepisał więc pierwszą część Sumy św. Tomasza od 2 maja do 5 września 1457 r. — Por. Z. Siemiątkowska: *Opus rękopisu BJ 1691*.

XV. <sup>1</sup> Kolofon z zaginionego rękopisu św. Jana Kantego, zawierającego komentarz do św. Mateusza.

XVI. <sup>1</sup> Kolofon ten jest właściwie powtórzeniem kolofonu mistrza Benedykta Hesse po 24 rozdziale jego komentarza do św. Mateusza. — Zob. rkps BJ 1366 s. 605.

XVII. <sup>1</sup> Kolofon z zaginionego rękopisu św. Jana Kantego. Znajdował się on w rękopisie zawierającym pierwszą część komentarza do św. Mateusza, na k. 290. Wyrazy Sanctusque Joannes są bez wątpienia późniejszym dopiskiem kopisty rzymskiego z lat 1759—1761. — Zob. też PJC rkps 139/XIV k. 818v—826r. — Po tym kolofonie znajdował się w autografie świętego tzw. „Registrum dubitationum per titulos”, po nim umieszczone były słowa, które treścią przypominają kolofon: „Deo gratias tibi que Joanni”. Zwraca się tu zapewne św. Jan do swego patrona, którym był według wszelkiego prawdopodobieństwa św. Jan Chrzciciel.

<sup>2</sup> W autografie św. Jana Kantego kolofon ten znajdował się po 9 rozdziale komentarza do św. Mateusza. Po nim następowała jeszcze „tabula dubitationum seu questionum”.

## XVIII. Rkps BJ 139/X k. 5967r—5967v

58. Expositio super Matthaëum,  
incipiendo a decimo capitulo  
usque ad vigesimum quintum,  
incepta ante festum Urbani<sup>1</sup>,  
quarta die in illa syllaba „U”  
tenes Urban<sup>2</sup>;  
finita in die beati Hieronimi, doctoris eximii,  
per Joannem Cantium,  
collegam magistrorum Collegii Artistarum,  
anno Domini millesimo quadringentesimo sexagesimo primo,  
aetatis vero suae anno septuagesimo primo eunte;  
pro quo Deo laus, gloria, honor et gratiarum accio,  
Virginique Marie Genitrici eius sanctissime,  
cum omnibus sanctis,  
per infinita seculorum secula. Amen.  
Exemplar non in toto fuit correctum,  
igitur, qui potest corrigere defectus, pie faciet.  
Heu, male finivi, quia scribere non bene sciivi.  
Deo gratias semper fiat<sup>3</sup>.

## XIX. Rkps BJ 139/XI k. 7101r

59. Haec est lectura seu expositio  
trium capitulorum finalium super Matthaëum,  
scilicet vicesimi sexti, septimi et octavi capitulorum,  
finita in die sancti Antonii confessoris et eremitae magni,  
pro quo Domino Deo laus, honor et gloria  
cum Virgine Maria et omnibus sanctis et gratiarum actio  
per infinita saeculorum saecula. Amen<sup>1</sup>.

DE S. IOANNIS CANTII COLOPHONIBUS  
IN MANUSCRIPTIS BIBLIOTHECAE IAGELLONICAE CRACOVIAE SERVATIS

S u m m a r i u m

S. Ioannes Cantius, quem sollemni ritu Ecclesia die 17 VII 1767 an. caelitum albo inseruit, inter Polonos professores librarios saec. XV copiosissimus esse putatur; cuius viri quindecim codices ipsius manu scriptos atque duodevicesimo saeculo confectum apographum eius ingentis commentarii in Evangelium s. Matthaei Bibliotheca Iagellonica habet. Quibus, quos confecerat Cantius codicibus, addendi sunt decem manuscripti, qui, propter causam de caelestibus honoribus ei tribuendis, ineunte saeculo XVIII Romam sunt advecti et numquam in Poloniam remissi sunt.

XVIII. <sup>1</sup> 25 maja.

<sup>2</sup> tenet Urban oznacza według Ciszojanusa dnia od 23 do 26 maja.

<sup>3</sup> Por. Kolofon Benedykta Hesse, znajdujący się w jego rękopisie BJ 1366 na s. 785.

XIX. <sup>1</sup> Por. rękopis mistrza Benedykta Hesse w BJ 1368 s. 308. — W manuskrypcie BJ 139/IV na k. 1375v spotykamy warianct tego kolofonu. Ma on następujące brzmienie:

„Hic est lectura seu expositio  
trium capitulorum finalium super Mattheum s.,  
finita in die s. Ambrosii confessoris et hieremiteae magni,  
pro quo Domino Deo laus, honor et gloria  
cum Virgine Maria et omnibus sanctis  
et gratiarum actio sit  
per infinita seculorum secula. Amen”

Qua in commentatione in colophones s. magistrī de Kęty oriundi inquisitum est. Qui colophones in ipsa eorum compositione non eodem modo sed varie confecti esse videntur. In colophonibus quinque sunt distinguenda: descripti operis titulus, eiusque auctor, librarii nomen gentilicium, confectae descriptionis tempus, precatoria formula, qua Deo, vel B. M. Virgini, aut sancto grates pro prospere exacto opere aguntur. Inter librarios, tum nostros tum exteros, colophones s. Ioannis Cantii excellunt uberiore gratiarum actionis forma.

Quibus ex colophonibus sat accuratum tempus et locus, ubi s. Ioannes Cantius natus est, erui possunt. Quod tempus est dies 24 iunii an. 1390, locus autem oppidulum Kęty in districtu Osivicimieniensi situm.

Ex eis, quae colophones habent, parvum veri simile est s. Ioannem Cantium Terram Sanctam lustrasse, fieri autem potest ipsum circa an. 1450 pia peregrinatione Romam tetigisse.